

Sygn. akt I ACa 65/16

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. G. (1), R. G., M. G. i D. G.

przeciwko Gminie N.

przy udziale interwenientów ubocznych po stronie pozwanej: (...) S.A. w W. oraz A. A. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powodów, strony pozwanej i interwenienta ubocznego (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 22 października 2015 r. sygn. akt I C 910/11

**1. zmienia zaskarżony wyrok nadając mu treść:**

**„I. zasądza od strony pozwanej Gminy N. na rzecz:**

**a) powoda J. G. (1) tytułem zadośćuczynienia;**

**- kwotę 67 000 zł (sześćdziesiąt siedem tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2013 r.,**

**- tytułem odszkodowania kwotę 30 662,36 zł (trzydzieści tysięcy sześćset sześćdziesiąt dwa złote 36/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2015 r.,**

**b) powodów M. G. i R. G.;**

**- tytułem zadośćuczynień kwoty po 64 000 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2013 r.,**

**- tytułem odszkodowań kwoty po 8 000 zł (osiem tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2015 r.,**

**c) powoda D. G.;**

**- tytułem zadośćuczynienia sumę 96 000 zł (dziewięćdziesiąt sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2013 r.,**

**- tytułem odszkodowania kwotę 40 000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2015 r.,**

**przy czym stwierdza, że odsetki od przyznanych powodom świadczeń, poczynwszy od 1 stycznia 2016 r. są odsetkami ustawowymi za opóźnienie,**

**II. w pozostałych częściach powództwa J., M., R. i D. G. oddala,**

**III. koszty procesu pomiędzy D. G. i pozwaną Gminą N. wzajemnie znosi,**

**IV. nie obciąża powodów J., M. i R. G. kosztami procesu należnymi stronie pozwanej,**

**V. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata W. G. (1) kwotę 8 856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych) w tym 1656 zł podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu interwencji ubocznej A. A. (1),**

**VI. nie obciąża powodów kosztami interwencji ubocznej (...) S.A.,**

**VII. nakazuje ściągnąć od Gminy N. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 22 779 zł (dwadzieścia dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem części opłat, których powodowie nie mieli obowiązku ponieść oraz wydatków związanych z postępowaniem,**

**VIII. pozostałą część nieuiszczonych kosztów sądowych obciąża Skarb Państwa.”**

**2. w pozostałych częściach apelacje powodów, strony pozwanej oraz interwenienta ubocznego (...) S.A. oddala,**

**3. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi,**

**4. nakazuje ściągnąć od Gminy N. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 374 zł (trzysta siedemdziesiąt cztery złote) tytułem części kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym, które nie obciążały powodów.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Górczanowska

Sygn. akt : I ACa 65/16

## UZASADNIENIE

Uwzględniając w części żądania powodów : J. , R. , M. i D. G. , domagających się od pozwanej gminy N. zadośćuczynień za krzywdy spowodowane samobójczą śmiercią ich żony i matki B. G. (1) , oraz odszkodowań za wywołane

następstwami tego zgonu znacznym pogorszeniem ich sytuacji życiowej jak również należnego mężowi zmarłej zwrotu kosztów pogrzebu , Sąd Okręgowy w Nowym Sączu , wyrokiem z dnia 22 października 2015r :

- zasądził od gminy N. na rzecz:

powoda J. G. (1) kwotę 97 297, 63 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2011r

- powodów M. I R. G., kwoty po 72 000 złotych , ustawowymi odsetkami od tej samej daty ,

- powoda D. G., sumę 120 000 złotych z ustawowymi odsetkami od tego samego dnia [ pkt I, II, III i IV wyroku],

- w pozostałym zakresie powództwa oddalił [ pkt V ],

- zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego [ pkt VI ],

- odstąpił od obciążania powodów kosztami postępowania należnymi występującemu po stronie pozwanej interwenientowi ubocznemu (...) SA w W. [ pkt VII ],

- przyznał ze środków Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. G. (2) , reprezentującego z urzędu kolejnego interwenienta po stronie pozwanej , A. A. (1) , kwotę 8 856 zł tytułem wynagrodzenia [ pkt VIII],

- nakazał ściągnąć od pozwanej gminy N. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, kwotę 22 779 złotych tytułem części opłat i wydatków związanych z postępowaniem, których powodowie nie mieli obowiązku ponieść. [ pkt IX],

- w pozostałym zakresie nie uiszczonymi kosztami obciążył Skarb Państwa [ pkt X sentencji wyroku ]

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

J. G. (1) oraz B. G. (1) pozostawali w związku małżeńskim od 1988r. Zamieszkiwali w P., gmina N..

B. G. (1) ukończyła zaocznie studium nauczycielskie jako nauczyciel nauczania początkowego.

Pracowała jako nauczycielka od 1985r, w Szkole Podstawowej w P., jako nauczyciel klas I-III.

Z małżeństwa pochodzi trzech synów: R. urodzony (...), M. urodzony w (...)r. oraz D. urodzony w (...)r.

Powód J. G. (1) pracował jako robotnik budowlany w kraju i zagranicą.

Stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej w P. od 1996r. pełniła A. A. (1), także zamieszkała w tej miejscowości.

Jej mąż od 1991r. był pracownikiem Gminy N..

W związku z reformą szkolnictwa pod koniec lat 90-tych, szkoła w P. została przekształcona w Zespół (...) w tej miejscowości, obejmujący Przedszkole, Szkołę Podstawową oraz Gimnazjum.

W związku z planowaną reformą systemu edukacji, zalecane było aby nauczyciele nie posiadający wyższego wykształcenia ukończyli -do 2004r- studia wyższe. W szkole w P. z uwagi na dążenia dyrektora do posiadania wykwalifikowanej kadry , odebrano tę sugestię jako ultimatum, w ramach którego nie podjęcie studiów wiązać się będzie z utratą pracy. Ich podjęcie związane było z dodatkowymi wydatkami, gdyż były odpłatne i zwiększonym wysiłkiem albowiem odbywały się w systemie zaocznym.

Ponieważ B. G. (1) miała ukończone jedynie studium nauczycielskie, podjęła studia zaoczne na Akademii (...) w K., po powrocie z urlopu wychowawczego, jesienią 1999r. Aby sfinansować studia zaciągnęła pożyczkę u siostrzenicy.

Żona i matka powodów łączyła pracę zawodową nauczyciela z prowadzeniem domu i wychowywaniem trójki synów, a dodatkowe obowiązki związane z nauką na studiach stanowiły dla niej znaczne obciążenie. Nie była pewna czy zdoła ukończyć studia i zwrócić pożyczone pieniądze. Z drugiej strony obawiała się utraty pracy wynagrodzenie z której stanowiło podstawowe źródło utrzymania rodziny albowiem zatrudnienie męża nie miało charakteru stałego. Na tę sytuację nałożył się także fakt samobójczej śmierci jej brata w 1999r, który pozostawił ośmioro małoletnich dzieci.

B. G. (1) bardzo lubiła swoją pracę, czuła się w niej spełniona, odczuwała satysfakcję z kontaktu z dziećmi w klasach I-III. Jednak atmosfera jaka panowała w szkole nie była dobra.

Dyrektor A. A. (1) była przełożonym wymagającym, autorytarnym. Będąc dobrym organizatorem, wymagała równocześnie bezwzględnego podporządkowania i uległości od podwładnych nauczycieli, nie znosiła sprzeciwu. W szorstki i nieadekwatny do przewinienia sposób zwracała nauczycielom uwagę, czyniąc to także na forum publicznym.

Prowadziła rejestr przewinień nauczycieli, nazywany przez nich "czarnym zeszytem", w którym odnotowywała swoje uwagi co do niewłaściwego, w jej ocenie, zachowania pedagoga, pod którym dana osoba musiała się podpisać. Kontrola wobec podwładnych sięgała tak daleko, że wymagała, by nauczyciele, o których wiedziała, że podjęli studia, okazywali jej indeks po każdym zaliczeniu lub egzaminie.

Nie stroniła od uwag poddających w wątpliwość możliwość ich ukończenia przez niektórych z nich.

Wszelkie inicjatywy dydaktyczne ze strony nauczycieli musiały być przez nią zatwierdzone. Przełożona wymagała, by przedstawić jej szczegółowy scenariusz każdego przedsięwzięcia, który najczęściej zmieniała według własnego uznania.

Jeżeli dochodziło do nieporozumień pomiędzy dyrektorem A. A. (1) a nauczycielem, zazwyczaj kończyło się to odejściem z pracy nauczyciela. Rotacja zatrudnienia w szkole w P. była wyższa niż w innych placówkach Gminy N..

Presję ze strony dyrektorki A. A. (1) odczuwała także B. G. (1). Świadomość kontroli z jej strony zwiększała poziom stresu przed każdym zaliczeniem i egzaminem.

W kwietniu 2003r. u żony i matki powodów ujawniło się załamanie nerwowe.

Nie było z nią żadnego kontaktu. Powtarzała urojenia o zwolnieniu z pracy, zadłużeniu, o tym że przez nią pograży się cała rodzina.

Lekarz psychiatra stwierdził u niej zespół depresyjny.

Podczas kontroli, w maju, lekarz odnotował brak poprawy, w dokumentacji lekarskiej wskazał, że pacjentka przeszła próbę samobójczą, a rodzina nie wyraziła zgody na hospitalizację.

Z powodu choroby B. G. (1) nie była w stanie w terminie napisać pracy magisterskiej, w ramach studiów, termin jej oddania został przesunięty przez promotora.

Na skutek poprawy stanu zdrowia, nie kontynuując już później leczenia i nie wykazując objawów choroby, powróciła za zgodą lekarza do pracy w szkole, we wrześniu tego roku, a studia ukończyła ostatecznie na jesieni 2003r.

Atmosfera w szkole nadal była napięta. Pomimo tego żaden z nauczycieli nie zdecydował się na oficjalne złożenie skargi do kuratora lub do wójta, w związku ze sposobem traktowania pracowników przez dyrektora.

W 2006r, po odejściu na emeryturę nauczycielki w przedszkolu, A. A. (1) zaproponowała B. G. objęcie zwolnionego stanowiska, wskazując, że nie będzie mogła nadal pracować w charakterze nauczyciela w szkole. Propozycja ta została przez nią potraktowana jako ultimatum i w obawie przed zwolnieniem propozycję tę przyjęła. Przesunięcie na stanowisko nauczycielki w klasie zerowej w ramach przedszkola traktowała jako degradację swojej pozycji zawodowej.

Dyskomfort psychiczny i przygnębienie spowodowane tą zmianą było u niej tym większe, że na jej miejsce została przyjęta do szkoły siostra A. A. (1), będąca żoną brata powoda J. G. (1) z którym ten był skonfliktowany. Traktowała zatem całą tę sytuację jako element rozgrywki w konflikcie rodzinnym.

Mąż chciał wobec tych okoliczności interweniować u wójta gminy ale został od tego zamiaru odwiedziony przez żonę, która zdawała sobie sprawę jak silne wsparcie w urzędzie ma osoba dyrektora.

W nowym miejscu pracy prawidłowo wykonywała swoje obowiązki, chociaż była nimi przeciążona mając wyłącznie pod swoją opieką na co dzień 25 dzieci, w tym jedno niepełnosprawne.

Do domu wracała zmęczona. Więcej rzeczy niezbędnych do pracy dydaktycznej z dziećmi sama wykonywała w domu ponieważ nie była w stanie ich wykonać w miejscu pracy.

Nadal czuła presję ze strony dyrektora. To jak bardzo przejmowała się opinią przełożonej niej widzieli znajomi.

W 2006r. B. G. (1) zastanawiała się nad zmianą pracy. Ostatecznie nie zdecydowała się na to licząc na możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę, uprawnienia do której nabywała w 2010r.

W 2006r. A. A. (1) po raz kolejny została wybrana na dyrektora zespołu placówek oświatowych w P.. Początkowo nie chciała kandydować mimo, że nie było innego kandydata, dopiero po namowach ze strony wójta i obietnicy, że powołane zostanie stanowisko wicedyrektora do pomocy, A. A. (1) zdecydowała się na start w konkursie. Otrzymała pozytywną opinię Rady Pedagogicznej.

Atmosfera nie zmieniła się za sprawą reżimu utrzymywanego przez dyrektora.

W 2009r. podczas egzaminów gimnazjalnych dyrektor wykorzystwała pełnione stanowisko do nieuprawnionego otwarcia testów.

Nauczyciele na polecenie dyrektora rozwiązali je i przekazali rozwiązania zdającym uczniom, wśród których była jej córka. Ponieważ jednak podawane rozwiązanie zawierało błąd, ujawniono nielegalne działanie dyrektorki. Egzamin został powtórzony.

Wskutek postępowania dyscyplinarnego, prowadzonego przez organy nadzoru pedagogicznego, nauczyciele, którzy zostali zaangażowani do rozwiązania testów zostali ukarani dyscyplinarnie. Kary takiej nie wymierzono A. A. (1) albowiem już w trakcie trwania postępowania dyscyplinarnego, wójt ukarał dyrektora karą nagany, jako jej pracodawca, co wykluczyło ponowną sankcję za to samo przewinienie.

Pomimo złej atmosfery w szkole i uciążliwych warunków pracy, żaden z nauczycieli nie zdecydował się na sformułowanie skargi do wizytatora na postępowanie dyrektora A..

Wizytacja szkoły odbywała się co 4 lata. Podczas wizytacji nauczyciele byli uprawnieni do wypełniania anonimowych ankiet m.in. na okoliczność atmosfery i warunków pracy. Nauczyciele z P. obawiali się ujawniać jakiegokolwiek niezadowolenie w obawie przed konsekwencjami. Nie mieli odwagi, by w takich okolicznościach składać jakiegokolwiek zastrzeżenia, wobec osób przeprowadzających kontrole. A. A. (1) otrzymywała same pozytywne oceny w ramach ich wyników.

B. G. (1) pomimo przeciążenia obowiązkami zawodowymi funkcjonowała bez zakłóceń w życiu rodzinnym. Prowadziła dom, ogród, dbała o synów, prała, prasowała, gotowała, urządzała imprezy rodzinne, przygotowywała święta dla męża i synów, razem z nimi wyjeżdżała na wycieczki weekendowe.

Relacje pomiędzy małżonkami układały się poprawnie.

Głównym źródłem utrzymania rodziny była pensja żony, która wynosiła około 3.000zł brutto miesięcznie.

Rodzina dysponowała dwoma samochodami marki A. oraz S.. Mąż pracował na budowach ale jego zatrudnienie nie miało charakter dorywczy.

Małżonkowie spłacali pożyczki zaciągnięte w miejscu pracy przez B. G. (1) - do spłaty w 2010r. były spośród nich dwie , i każda po 600 złotych .

W 2009r. R. G. miał 20 lat, po ukończeniu liceum ogólnokształcącego, podjął naukę zaoczną w studium budowlanym w N. i zarabiał jako pracownik budowlany. Dochody te były niewielkie .

M. G. miał wówczas 19 lat, podjął studia dzienne na Politechnice (...).

D. G. miał 12 lat, był w VI klasie Szkoły Podstawowej w P. przed egzaminem szóstoklasisty. (...) byli utrzymywani przez rodziców.

Wszyscy chłopcy byli związani z matką bardziej niż ojcem, do niej zwracali się o radę i wsparcie.

Rano , w dniu 12 stycznia 2010r, J. G. (1) wyjeżdżał do J. do pracy, został wyposażony przez małżonkę w niezbędne, związane z nim rzeczy. Podobnie R., który udawał się do pracy w okolicy K.. M. już wcześniej wrócił do K. do akademika, a D. miał pójść do szkoły.

Kiedy wstał matki nie było w domu, zostawiła kartkę, że ma pójść do ciotki, bo ona ma wizytę w ośrodku zdrowia, co okazało się nieprawdą.

Podczas poszukiwań matki , D. znalazł ją powieszoną na strychu.

Przy ciele znaleziono trzy listy zaadresowane do:

- męża w którym zawarła dyspozycje co do posiadanych środków pieniężnych , sposobu spłaty zaciągniętych pożyczek oraz opieki nad synami. Zawierał on i m. in. stwierdzenie „ ta praca w przedszkolu mnie przerosła (..) całe życie byłam niezaradna, po prostu byłam kaleką życiową nie potrafiącą nic załatwić”;

- wizytator M. L., z kuratorium z umieszczonym w tekście pytaniem do osoby przeprowadzającej kontrolę w P. , czy musiała być ofiarą tej szkoły,

- do dyrektora A. A. (1) z zarzutami dotyczącymi autorytarnego zarządzania szkołą.

Śmierć matki i żony była dla powodów ogromnym wstrząsem.

Po śmierci matki D. został przeniesiony do szkoły w N.. Został objęty pomocą psychologa.

M. miał problem z zaliczeniem egzaminów w semestrze zimowym. Zbiegło się to ze wstrząsem po śmierci matki, porzucił studia. Początkowo pracował razem z bratem R. , obecnie jest bezrobotny , podejmuje prace dorywcze na budowach, ma zamiar wyjechać do pracy poza granicę. Ma niewielkie oszczędności.

R. pracował jako robotnik budowlany najpierw w Niemczech, a od lutego 2014r. w Anglii. Ma stałą pracę, do kraju wraca co około sześć tygodni . Pomaga ojcu i bratu D. finansowo. Zgromadził oszczędności w kwocie 50.000zł. Planuje zawrzeć związek małżeński.

D. uczy się w Szkole Mistrzostwa Sportowego w K. i mieszka w internacie. Wydatki na szkołę wynoszą około 400zł miesięcznie. Pobiera rentę rodzinną.

Wdowiec po zmarłej , J. G. (1) nadal zamieszkuje w domu w P., nie odczuwa potrzeby opuszczenia tego miejsca, nie związał się z inną kobietą, choć dorośli synowie mu to sugerowali. Nie ma stałego zatrudnienia. Podejmuje prace dorywcze. Pobiera rentę rodzinną w kwocie około 700zł w skali miesiąca oraz zasiłek rodzinny w kwocie 106 zł i z

tytułu samotnego wychowania małoletniego syna 170zł, a nadto służący wdowcowi po nauczycielu, dodatek z tytułu zamieszkania w miejscowości, w której znajduje się szkoła, w wysokości 90 zł miesięcznie. Ponosi koszty utrzymania domu. Prowadzi gospodarstwo rolne na obszarze 0,70ha zajęte pod krzewy owocowe.

Powodowie mogą liczyć na pomoc i wsparcie ze strony rodziny ze strony zmarłej żony i matki, są zapraszani na święta i spotkania rodzinne.

Jak ustala ponadto Sąd Okręgowy B. G. (1) cierpiała na depresję endogenną, której epizod pojawił się już w 2003r. Stres związany z atmosferą w miejscu pracy, duże obciążenie obowiązkami – pełniły rolę czynnika spustowego, ułatwiającego jej wystąpienie. Epizod depresyjny pojawiłby się u B. G. (1) niezależnie od tych okoliczności, ale sytuacja zawodowa mogła przyspieszyć jego wystąpienie. Zaniechanie kontynuowania leczenia po uzyskaniu poprawy w 2003r. jest typowym zachowaniem osób z zaburzeniami depresyjnymi, choć leczenie winno być kontynuowane. Pozorna poprawa zachowania i stanu emocjonalnego przed szczegółowo zaplanowanym samobójstwem (przekazanie obowiązków koleżance, niewypełnienie arkusza ocen, przygotowanie listów pożegnalnych, wyprawienie członków rodziny) są charakterystyczne dla depresji o charakterze endogennym.

Rodzinie zmarłej nie można zarzucić zaniedbania lub nieodpowiedniego traktowania chorej.

Wszyscy powodowie doświadczają kryzysu wynikłego z niezakończonego procesu żałoby po śmierci matki i żony. Wymagają specjalistycznego wsparcia psychologicznego. M. obniżoną odporność na stres i tendencję do depresyjnego reagowania na nawet błahe problemy życiowe.

R. G. przez kilka miesięcy po śmierci matki był w głębokiej depresji, pozostając niezdolnym do podjęcia normalnego życia. Obecnie stan ten, mimo nie przeżytej do końca żałoby, minął. Powód podjął dobrze płatną pracę, myśli o zawarciu związku małżeńskiego.

M. przez około 2 lata przeżywał stany depresyjne, rezygnacji, braku inicjatywy. Także w jego przypadku, mimo, że proces żałoby nie zakończył się, konsekwencje te ustały. Realizuje on swoje plany życiowe.

J. G. (1), nadal objęty żałobą, przeżywa trudności adaptacyjne dotyczące radzenia sobie z problemami życiowymi i znalezienia własnego modelu życia bez żony.

Powodowie nie są w stanie bez emocji rozmawiać na temat żony i matki.

D. G. wciąż także ten proces przeżywa. Śmierć matki wywołała u niego uraz psychiczny, który ma wpływ na obecne funkcjonowanie. Jest niestabilny emocjonalnie, przejawia tendencje do wycofania, zamykania w sobie i tłumienia emocji, ma zachwiane poczucie bezpieczeństwa objawiające się lękiem przed startą bliskich osób. Może to w przyszłości niekorzystnie w płynąć na jego zdrowie psychiczne. Zależać to będzie od kolejnych doświadczeń życiowych i aktualnego przebiegu toczących się spraw rodzinnych.

Z dalszej części ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że mąż zmarłej poniósł koszty jej pogrzebu w łącznej sumie 13 018, 30 zł, których częścią było wykonanie dwumiejscowej piwnicy dla dwóch osób i nagrobka za kwotę ogółem, 9 600 złotych.

Szkoła i przedszkole podlegała nadzorowi gminy jako podmiotu prowadzącego oraz nadzorowi pedagogicznemu ze strony (...) Kuratora (...)

Do żadnego z tych podmiotów, przed majem 2011r, nie wpłynęła skarga lub sygnały wskazujący na niewłaściwe traktowanie pracowników przez dyrektor szkoły, tym bardziej wypełniające znamiona mobbingu.

Dopiero po tragicznej śmierci B. G. (1), w dniu 12 maja 2011r, na dzienniku podawczym zostało złożone pismo Rady Pedagogicznej szkoły w P. z dnia 6 maja adresowane do dyrektora oraz z dnia 11 maja do kuratorium.

Zawierały one wniosek do A. W. o zmianę niewłaściwego traktowania nauczycieli, tj. stosowania gróźb kar, zwolnień.

W piśmie do kuratorium wypunktowano niewłaściwe praktyki dyrektora, tj.: wzywanie na indywidualne rozmowy, w trakcie których padają groźby zwolnień, kar dyscyplinarnych, bezpodstawne posądzanie nauczycieli o kłamstwa i problemy natury psychicznej, nadmiernie władczą postawę wobec pracowników oraz celowe działania na ich niekorzyść, zastraszanie.

Pomimo złożenia pisma wójt zamierzał rekomendować A. A. (1) na kolejną kadencję na stanowisko dyrektora. (...) także pozytywnie zaopiniowała jej kandydaturę.

W związku z pozostawieniem przez B. G. (1) listów, Prokuratura Rejonowa w L.wszczęła śledztwo do sygn. Ds. 529/11/S. przeciwko A. A. (1) o przestępstwo z art.218§a k.k. Z przedstawieniem zarzutów podejrzaną dyrektor wiązało się zawieszenie jej w czynnościach służbowych dyrektora Równocześnie została jednak zatrudniona w gminie na stanowisku ds. środków unijnych w oświacie.

Postępowanie przygotowawcze zostało zakończone skierowaniem w dniu 21 lipca 2011r. do Sądu Rejonowego w L. aktu oskarżenia.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Limanowej z dnia 20 kwietnia 2012r. do sygn. akt II K 387/11, zmienionym przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 22 stycznia 2012r. sygn. akt II Ka 302/12, A. A. (1) została uznana za winną tego, że w okresie od nieustalonego dnia i miesiąca 2002r. do 12 stycznia 2010r. będąc dyrektorem Zespołu (...) w P. i wykonując czynności z zakresu prawa pracy dopuszczała się złośliwie naruszania praw pracowniczych wobec B. G. (1) zatrudnionej na stanowisku nauczyciela, w ten sposób, że znęcała się nad nią psychicznie – poprzez poniżanie i upokarzanie w obecności innych nauczycieli, obwinianie jej o negatywne zachowania uczniów, krytykowanie działań zawodowych, podnoszenie na nią głosu doprowadzając tym samym do płaczu i silnych reakcji stresowych oraz rozstroju nerwowego, stosując nadmierną i nieuzasadnioną kontrolę, zastraszanie i szantażowanie zwolnieniem dyscyplinarnym w przypadku przewinienia pokrzywdzonej, zarzucanie braku kwalifikacji zawodowych, doprowadzając tym samym pokrzywdzoną do zaniżenia samooceny i utraty wiary we własne możliwości, w wyniku czego w dniu 12 stycznia 2010r. B. G. (1) popełniał samobójstwo poprzez powieszenie się, tj. przestępstwo z art.218§1a k.k. i art.207§3 k.k. w zw. z art.11§2 k.k.; a także tego, że w okresie od nieustalonego dnia i miesiąca 1998r. do dnia 19 maja 2011r. będąc dyrektorem Zespołu (...) w P. i wykonując czynności z zakresu prawa pracy dopuszczała się złośliwie naruszania praw pracowniczych innych nauczycieli tej placówki. nauczycieli tej placówki.

Za czyny te wymierzono A. A. (1) karę łączną 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5-letni okres próby i zakaz zajmowania stanowiska dyrektora placówek oświatowych na okres 5 lat. Na podstawie art.46§1 k.k. zasądzono na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. G. (1) 5 000zł tytułem zadośćuczynienia i suma ta została mu przez skazaną zapłacona.

Orzeczeniem dyscyplinarnym z dnia 11 marca 2014r. była dyrektor została wydalona z zawodu nauczyciela.

Gmina N. posiadała wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) SA w W. za okres od 15 marca 2009r. do 14 marca 2010r., suma gwarancyjna za jeden wypadek ubezpieczeniowy została ustalona na kwotę 200.000,00zł.

Z tytułu grupowego ubezpieczenia pracowniczego, po śmierci ubezpieczonej (...) SA wypłaciło wdowcowi kwotę 30 000zł , a najmłodszemu synowi zmarłej D. kwotę 3 000zł.

Rozważania prawne Sąd Okręgowy rozpoczął od oceny zarzutu gminy N. , kwestionującej po swojej stronie legitymację bierną do występowania w sporze i wskazującej , że potencjalnie odpowiedzialnym za wyrównanie szkód i krzywd pozwanych jest Zespół Szkół (...) w P., w skład którego wchodziły szkoła i przedszkole, w których pracowała B. G. (1)

Odwołując się do art. 5 ust. 2 pkt 1 i ust. 5 ustawy O systemie oświaty , Sąd stanął na stanowisku , iż odpowiedzialność tę ponosi gmina , jako podmiot prowadzący te placówki. Ponieważ szkody i krzywdy powodów zostały wywołane



działaniem funkcjonariusza publicznego, którym była dyrektor A. A. (1), która za działania, wypełniające znamiona przestępstw z art. 218 §1 i 207 §3 kk, została prawomocnie skazana.

Podstawą odpowiedzialności gminy, która wynika z art. 417 §1 kc, było to, iż nie dopełniła reguł właściwego nadzoru nad sposobem realizacji funkcji przez dyrektora mimo, że powinna, mając taką możliwość, z odpowiednim wyprzedzeniem stwierdzić nieprawidłowości w sposobie zarządzania tymi placówkami, szczególnie ukształtowania nieprawidłowych relacji interpersonalnych z nauczycielami.

Kolejny zarzut sformułowany przez stronę pozwaną i interwenienta ubocznego (...) SA, sprowadzał się do twierdzenia, że B. G. (1) przyczyniła się do powstania szkody poprzez to, że cierpiała na depresję o charakterze endogennym, która zdecydowała o targnięciu się przez nią na życie, w zamachu samobójczym.

Dokując szerokiej analizy ustalonych okoliczności faktycznych, w tej ich części, które były dla tego zagadnienia doniosłe i weryfikując je także przez pryzmat utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego dotyczącego wykładni art. 362 kc, Sąd Okręgowy, odnosząc się do tego zarzutu, stanął na stanowisku, że tego rodzaju przyczynienie należy przyjąć ale jego skala nie może przekraczać 20 %.

Odwołując się do wniosków przeprowadzonej w sprawie opinii biegłych Instytutu (...) w W., którzy wskazali, że fakt cierpienia przez matkę i żonę powodów na endogenną depresję był z punktu widzenia samobójstwa była czynnikiem najistotniejszym stwierdził, że nie podziela takiej oceny. Jego zdaniem to sytuacja mobbingu wobec niej, za który A. A. (1), jej zwierzchnik służbowy została prawomocnie skazana, stanowiła zasadniczą przyczynę śmierci podwładnej. Gdyby nie to przestępcze działanie choroba, która, w jego wyniku była na swój sposób „pielęgowana”, mogła nie dać objawów, rodzących samobójczy skutek albo też skutek ten mógł nastąpić później aniżeli 12 stycznia 2010r, kiedy synowie, a w szczególności D. G. potrzebowali jeszcze pomocy matki.

Oceniając zakres krzywd jakich na skutek gwałtownego i zupełnie dla nich niespodziewanego zgonu żony i matki doznali poszczególni powodowie, Sąd Okręgowy dokonując analizy ustalonych w sprawie okoliczności, istotnych z punktu widzenia tej oceny uznał, że suma tego świadczenia, spełniającego kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, w odniesieniu do męża zmarłej, J. G. (1), który po jej zgonie, pozostał osobą samotną, nadal nie mogącą się dostosować do konsekwencji jej utraty, jest kwota 90 000 złotych.

Po ograniczeniu jej o sumę już uzyskaną od skazanej z tego tytułu, zasądzonej w wyroku karnym [ 5 000 złotych ] oraz przy uwzględniając zakres przyjętego przez Sąd przyczynienia, stwierdził, że wdowcowi należna jest od pozwanej z tego tytułu suma 68 000 złotych.

W odniesieniu do dwóch pełnoletnich synów zmarłej, R. i M. G., oceniając rozmiar doznanych przez nich krzywd wywołanych śmiercią matki jako najniższy spośród powodów, a równocześnie kształtujący się na porównywalnych wzajemnie poziomach, stanął na stanowisku, że świadczenia te uszczerbki rekompensujące właściwe wyrażają kwoty po 80 000 złotych. Po uwzględnieniu skali przyczynienia ocenił, że każdemu z braci należna jest od strony pozwanej z tego tytułu kwota po 64 000 złotych.

Odwołując się do wieku D. G. w chwili śmierci matki [ 12 lat ] oraz do tego, że to on znalazł ją powieszoną na strychu domu rodzinnego, ocenił, że rozmiar jego krzywdy spowodowanej zgonem B. G. (1) jest największy.

Jej konsekwencje najdłużej w przypadku D. będą dla niego odczuwalne, mogąc natywnie oddziaływać na jego nawet dorosłe życie. W związku z tym uznał, że dopiero suma 100 000 złotych jest taką, która zrealizuje podstawową - wyrównawczą funkcję zadośćuczynienia.

Ograniczając wysokość świadczenia z tego tytułu o rozmiar przyczynienia, ocenił, że gmina odpowiada wobec najmłodszego syna zmarłej z tego tytułu kwotą 80 000 złotych

Rozstrzygając o roszczeniach powodów z tytułu zadośćuczynień Sąd I instancji zdecydował o niepominiejszaniu świadczeń z tego tytułu należnych J. oraz D. G. o kwoty jakie otrzymali z grupowego, dobrowolnego ubezpieczenia,

którym była objęta zmarła w zakładzie pracy. [ odpowiednio kwoty 30 000 złotych i 3 000 złotych ]. Wskazał przy tym , że przeciwko takiemu ograniczeniu przemawia fakt , iż obydwa świadczenia miały zupełnie inną - umowną podstawę , w odróżnieniu od podstawy roszczeń obecnie dochodzonych , których źródłem normatywnym są przepisy o czynach niedozwolonych.

Weryfikując zgłoszone przez powodów roszczenia odszkodowawcze z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej na skutek śmierci żony i matki , Sąd niższej instancji ocenił je jako usprawiedliwione , co do zasady , po stronie każdego z poszkodowanych dostrzegając , na podstawie faktów ustalonych w sprawie , że tego rodzaju istotne pogorszenie miało miejsce.

W odniesieniu do wdowca J. G. (1), stwierdzając , iż nie zdołał on w postępowaniu wykazać , że konsekwencją śmierci żony było ograniczenie jego możliwości zarobkowych , ocenił jednak , że tytułem wyrównania uszczerbku opisanego przez normę art. 446 §3 kc , należna byłaby mu kwota 30 000 złotych.

Odpowiadała ona kwotom świadczeń z jakich nie mógł skorzystać przez okres około roku po śmierci żony , po upływie którego już powinien dostosować swoje możliwości zarobkowe do zmienionej przez ten zgon swojej sytuacji osobistej , w tym tej , związanej z osiąganymi dochodami Biorąc pod rozwagę ustalony w sprawie rozmiar przyczynienia do powstania szkody , kwotą która jest mu należna od gminy z tego tytułu jest 24 000 złotych.

W przypadku starszych dzieci zmarłej , M. i R. G., uszczerbek z tego źródła właściwie rekompensowałyby , w odniesieniu do ich obu , suma 10 000 złotych , skoro pomoc matki wobec nich , w sytuacji gdyby jeden kontynuował studia i w konsekwencji podjął zatrudnienie , byłaby co najwyżej symboliczna.

Najbardziej dotkliwe konsekwencje , z rozważanego punktu widzenia , zgon ten przyniósł dla małoletniego wówczas , D. G. dla którego matka była także gwarantem zapewnienia utrzymania co najmniej do chwili jego pełnoletności. Zatem , w jego przypadku , ponieważ szkoda jest największa należna mu suma kompensaty tego uszczerbku także musi by największa.

W ocenie Sądu , prawidłowo funkcję kompensacyjną w przypadku najmłodszego syna B. G. (1), realizowałyby kwota 50 000 złotych. Jednak zakres odpowiedzialności gminy za spełnienie tego świadczenia jest limitowana rozmiarem przyczynienia , w konsekwencji czego przyznana D. kwota odszkodowania zamyka się wielkością 40 000 złotych

Odnosząc się do kolejnego ze zgłoszonych żądań natury odszkodowawczej , w ramach którego J. G. (1) domagał się zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu żony , w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu strony pozwanej , która nie negując podstaw do przyznania wdowcowi tego świadczenia wskazała , że dochodzona z tego tytułu kwota jest nadmierna , a przez to nienależna w rozmiarze postulowanym w żądaniu. O tej nadmierności decyduje zaliczenie przez powoda , jako składnika tego uszczerbku kosztów budowy dwuosobowego nagrobka , w wysokości 9600 złotych , w takich warunkach , gdy norma będąca podstawą materialną roszczenia - art. 446 §1 kc pozwala zaliczać do tej szkody jedynie rzeczywiście poniesione koszty pochówku tylko osoby zmarłej.

Równocześnie jednak od kwoty tych kosztów , które uznał za wykazane jako rzeczywiście przez J. G. (1) na ten cel poniesione [ 13 018., 30 zł ] odliczył sumę odpowiadającą zasiłkowi pogrzebowemu [ 6 406, 16 zł]

Dokonując tego ograniczenia stanął na stanowisku , że uprzednie uzyskanie tej sumy przez powoda , który to fakt nie był przedmiotem sporu stron , doszło już wcześniej do kompensaty części poniesionego przezeń uszczerbku z tego tytułu , a żadna szkoda nie może być wyrównywana po dwakroć.

W konsekwencji , tytułem wyrównania tej szkody z uwzględnieniem przyjętego rozmiaru przyczynienia , Sąd Okręgowy przyznał J. G. (1) kwotę 5 297, 63 zł

W pozostałych zakresach ilościowych roszczenia powodów , jako nieusprawiedliwione , zostały oddalone.

Zasądzone świadczenia zostały przyznane przez Sąd I instancji wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu.

W tym zakresie, co do zasady podzielił stanowisko żądających, którzy stan opóźnienia po stronie gminy w ich zaspokojeniu wiązali właśnie z datą doręczenia stronie przeciwnej pisma wszczynającego postępowanie. Ocenił przy tym jako nietrafne stanowisko strony pozwanej, która wskazywała, że stan taki należy utożsamić z datą orzekania, tym bardziej, że powodowie wcześniej, przed wszczęciem procesu, nie formułowali wobec niej żadnych roszczeń wynikających z następstw śmierci żony i matki.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu pomiędzy stronami była norma art. 100 kpc, w ramach zastosowania której, zważywszy na zakres wykazania przez powodów zgłoszonych roszczeń [ zbliżonym do połowy ], Sąd zdecydował o wzajemnym ich zniesieniu.

Nie znalazł dostatecznych podstaw do tego, aby obciążać powodów kosztami należnymi interwenientowi ubocznemu (...) SA.

Gmina została ponadto obciążona na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, tą częścią opłat i wydatków związanych z postępowaniem, których J., M., R. i D. G. nie ponosili jako od nich zwolnieni, a rozmiar obowiązku nałożonego z tego tytułu na stronę pozwaną był pochodną skali w jakiej pozwana w sporze uległa [ 42 % ].

Apelacje od tego wyroku złożyli: powodowie, strona pozwana oraz interwenient uboczny po stronie pozwanej - (...) SA w W..

Środek odwoławczy Gminy N. został oparty na następujących zarzutach:

A/ Sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wobec ustalenia, w niezgodzie z tym materiałem, że:

- A. A. (1) w szorstki sposób zwracała się do swoich podwładnych, w tym do B. G., podwyższając m. in. poziom jej stresu przed kolejnymi egzaminami i zaliczeniami, w ramach studiów, które odbywała, a nadto postawiła jej ultimatum w zakresie przejścia na inne stanowisko pracy, jako nauczyciel w przedszkolu,

- matka i żona powodów zapewniała rodzinie, poprzez osiągnięte wynagrodzenie podstawę jej utrzymania, bez uwzględnienia w nim udziału jaki miał J. G. (1),

- rodzina zmarłej nie przyczyniła się do jej zgonu, skoro czyniąc takie ustalenie, Sąd I instancji nie wziął pod uwagę, że z dokumentacji medycznej wynika, iż mąż nie wyraził zgody na hospitalizację chorej po pierwszym epizodzie depresyjnym w 2003r, mimo, iż leczenie w warunkach szpitalnych było zalecane.,

- porzucenie studiów przez M. G. pozostawało w związku z tragicznym zgonem matki, mimo, że do takiej konstatacji brak dostatecznych podstaw w faktach wynikających z treści materiału procesowego,

- wójt gminy, będąc związany układem środowiskowych powiązań, nie reagował w porę na naganny sposób sprawowania funkcji dyrektora przez A. A. (1), mimo braku podstaw do takiego stwierdzenia faktycznego,

B/ naruszenia prawa procesowego, w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

a/ art. 233 §1 kpc, w następstwie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji wyrażenia nietrafnej oceny, iż zasądzone na rzecz powodów świadczenia spełniają ich kompensacyjną funkcję, podczas gdy ocena prawidłowa powinna prowadzić do stwierdzenia, że są istotnie zawyżone, co prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów,

b/ art. 100 kpc wobec nieuprawnionego wynikiem sporu , wzajemnego zniesienia kosztów procesu pomiędzy nimi , w sytuacji wygrania sprawy przez stronę pozwaną i to w warunkach w których to powodowie samodzielnie kształtowali nie tylko rodzaj ale przede wszystkim wysokość roszczeń,

c/ art. 113 ust. 1 u.k.s.c. , jako konsekwencji wadliwego obciążenie skarżącej częścią kosztów i wydatków na rzecz Skarbu Państwa podczas gdy niewadliwe oznaczenie wysokości roszczeń , które są po stronie powodów uzasadnione , powinny prowadzić do odmiennego , istotnie niższego, rozmiaru obciążenia gminy tak opłatą jak i wydatkami.

D/ naruszenia prawa materialnego , jako konsekwencji nieprawidłowego zastosowania przez Sąd I instancji następujących norm :

- art. 361 kc w zw z art. 362 kc wobec , na tle faktów ustalonych w sprawie , niewłaściwego oznaczenia skali, w jakiej B. G. (1) przyczyniła się do swojej śmierci, a tym samym do powstania wyrównywanych szkód odniesionych przez członków jej najbliższej rodziny. Zdaniem skarżącej zakres tego przyczynienia powinien zostać określony w rozmiarze 50 %,

- art. 446§1 kc , jako konsekwencji przyznania odszkodowania kompensującego poniesione przez J. G. (1) koszty pogrzebu żony , na poziomie nie uwzględniającym faktu , że kwota należna z tego tytułu nie może obejmować kwoty odpowiadającej kosztom przygotowania miejsca pochówku dwóch osób , a jedynie B. G. (1),

- art. 446 §3 kc wobec wyrażenia nieuzasadnionego faktami ustalonymi w sprawie stanowiska zgodnie z którym powodowie J. G. (1) oraz jego synowie M. i R., wykazali w postępowaniu ,że śmierć żony i matki przyniosła dla nich znaczne pogorszenie sytuacji życiowej,

- art. 446 §4 kc , wobec ustalenia wysokości świadczeń z tytułu zadośćuczynień za doznane krzywdy wywołane śmiercią , w odniesieniu do wszystkich powodów na poziomie , który każe uznawać je za rażąco zawyżone , które w sytuacji ich wypłaty, doprowadzą do nieuzasadnionego wzbogacenia każdego z nich ,

- art. 481 kc w zw z art. 363 §2 kc jako następstwa nieprawidłowego określenia terminu od którego należą się powodom odsetki ustawowe od przyznanych świadczeń. Data ich naliczania została określona przez Sąd I instancji bez uwzględnienia , że roszczenia oparte na normie art. 446 §3 kc zostały zgłoszone jak i ostateczne określenie wysokości świadczeń z tytułu zadośćuczynień za doznane krzywdy nastąpiło dopiero w piśmie procesowym powodów z 9 kwietnia 2013r . Nie wzięcie pod uwagę tego faktu stanowi o nieusprawiedliwionym uprzywilejowaniu żądających kosztem apelującej.

W oparciu o te zarzuty, gmina N. domagała się zmiany wyroku z 22 października 2015r , poprzez zasądzenie od niej :

a/ na rzecz J. G. (1) łącznej kwoty 34 155, 51 zł z ustawowymi odsetkami od daty wyrokowania ,

b/ na rzecz powoda D. G. kwoty łącznej 50 000 złotych z tak samo liczonymi odsetkami ustawowymi ,

c/ dla M. i R. G. kwot po 30 000 złotych z tak samo liczonymi odsetkami i oddaleniu żądań powodów w pozostałych częściach ,

przyznania pod powodów na rzecz apelującej kosztów postępowania za obydwie instancje.

We wniesionej przez siebie apelacji interwenient uboczny po stronie pozwanej - (...) SA w W. także zażądał zreformowania objętego nią wyroku poprzez :

- przyznanie od strony pozwanej na rzecz :

a/ J. G. (1) kwoty 32500 złotych , tytułem zadośćuczynienia i 1 655, 51 zł tytułem odszkodowania , a obydwóch tych świadczeń z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania , czyli 22 października 2015r,

b/ powodów R. i M. G. z tego samego tytułu , kwot po 30 000 zł z tak samo liczonymi odsetkami ustawowymi,

c/ dla D. G. kwoty 40 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 10 000 złotych , jako odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, spowodowanej śmiercią matki z odsetkami liczonymi identycznie jak przy świadczeniach pozostałych powodów, a ponadto

- oddalenia powództw w pozostałych częściach , zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu należnych Skarbowi Państwa , stosowanie do ostatecznego wyniku sporu uwzględniając postulat apelacyjny skarżącego oraz

- przyznanie na rzecz (...) SA od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy interwenienta ubocznego został oparty na następujących zarzutach:

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 233 §1 kpc , jako następstwa dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów,

- naruszenia prawa materialnego wobec nieprawidłowego zastosowania :

a/ art. 446 §4 kc i wyrażenia przez Sąd I instancji nietrafnej oceny prawnej zgodnie z którą należna jest na rzecz męża zmarłej kwota 90 000 złotych ,a synów odpowiednio kwoty po 80 000 zł i 100 000 złotych ,tytułem zadośćuczynień za krzywdy jakich doznali na skutek śmierci żony i matki ,

b/ art. 446 §3 kc wobec przyjęcia , że kwoty zasądzone powodom z tytułu odszkodowań za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej każdego z nich , spowodowane tym zgonem, rzeczywiście są adekwatne do rozmiarów wynikających stąd uszczerbków majątkowych po ich stronie,

c/ art. 362 kc , jako następstwa wyrażenia nietrafnego , świetle ustalonych w sprawie faktów , stanowiska zgodnie z którym zakres przyczynieni się B. G. do swojej śmierci na skutek nieleczonej depresji endogennej należy określić jedynie na poziomie 20 %,

d/ art. 481 §1 i 817 §2 kc wobec nieprawidłowego ustalenia przez Sąd Okręgowy początkowej daty płatności odsetek od kwot uznanych za powodom należne od dnia określonego w zaskarżonym wyroku , podczas gdy powinna to być data wyrokowania - 22 października 2015r .

Powodowie , w swoim środku odwoławczym , obejmując jego zakresem punkty I, II, III , IV , V i VI rozstrzygnięcia Sądu I instancji , domagali się jego zmiany poprzez :

a/ przyznanie od strony pozwanej na rzecz:

- J. G. (1) dodatkowej sumy 77 000 złotych , tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę , 6 000 złotych z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz kwoty 7 730, 57 złotego zwrotu poniesionych przez niego kosztów pogrzebu żony,

- R. i M. G. , w odniesieniu do każdego z nich, kwot po 16 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz po 2 000 złotych jako świadczenia odszkodowawczego z racji znacznego pogorszenia sytuacji życiowej,

- D. G. z tych samych tytułów , dodatkowych kwot w rozmiarze odpowiednio 120 000 złotych i 10 000 złotych, a ponadto :

b/ zasądzenie na ich rzecz od gminy N. kosztów procesu i

c/ obciążenia strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

1. Naruszenia przepisów postępowania, w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy a to :

- art. 233 §1 kpc , jako konsekwencji dokonania nieprawidłowej oceny relacji powodów w wyniku czego doszło wadliwego określenia rzeczywistych rozmiarów ich krzywd spowodowanych zgonem żony i matki , co przełożyło się na zasądzenie rażąco zbyt niskich świadczeń z tytułu należnych skarżącym zadośćuczynień. Zdaniem powodów wada ta doprowadziła także do nieuzasadnionego ograniczenia ich wysokości, w następstwie przyjęcia przyczynienia po stronie B. G. (1) bez uwzględnienia , że była to osoba , której z uwagi na stan zdrowia wywołany depresją o endogennym charakterze , winy przypisać nie było można.

- art. 100 zd drugie kpc wobec nieprawidłowego niezastosowania tej normy i wzajemnego zniesienia pomiędzy stronami kosztów, mimo , że istniała dostateczna podstawa do tego , by kosztami należnymi apelującym obciążyć przegrywającą spór gminę .

2. Naruszenia prawa materialnego poprzez:

- wadliwe zastosowanie , a ewentualnie nieprawidłową wykładnię art. 362 kc i na tej podstawie ograniczenie wysokości należnych powodom świadczeń w sytuacji , gdy , ich zdaniem, sięganie po ten mechanizm ograniczenia zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej w ogóle nie powinien mieć zastosowania, skoro powodowie dochodzili nie roszczeń pierwotnie służących matce i żonie ale roszczeń własnych. O ile mechanizm przyczynienia miałby mieć w sprawie zastosowanie i tak szczególne okoliczności sprawy powinny wykluczyć , [w oparciu o prawidłową ocenę ustalonych faktów ] , modyfikację ich rozmiarów ilościowych na niekorzyść skarżących,

- wadliwej wykładni przepisu art. 446 §1 kc , której wyrazem było ograniczenie odszkodowania dla J. G. mającego wyrównywać koszty pogrzebu żony o sumę przyznanego wdowcowi zasiłku pogrzebowego jak również jego dalszego zmniejszenia na skutek przyjęcia przyczynienia się jej do powstania tego uszczerbku,

- nieprawidłowego zastosowanie art. 446 §3 kc, jako konsekwencji obniżenia należnego skarżącym świadczenia odszkodowawczego wynikającego z tej podstawy normatywnej, wobec nieuzasadnionego przyjęcia przyczynienia B. G. do powstania szkody,

- nieprawidłowego zastosowania art. 446 §4 kc wobec określenia wysokości świadczeń przyznanych apelującym z tytułu zadośćuczynień na poziomie , który nie realizuje kompensacyjnej ich funkcji, a nieprawidłowość ta była następstwem wadliwego oznaczenia rzeczywistych rozmiarów krzywd wywołanych u każdego z powodów śmiercią żony i matki.

Odpowiadając na apelacje przeciwników procesowych powodowie oraz gmina N. domagali się wzajemnie ich oddalenia oraz przyznania na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację interwenienta ubocznego J. , M. , R. i D. G. również zażądali jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz przyznania na swoją rzecz od niego kosztów postępowania apelacyjnego.

Ponadto, odnosząc się do apelacji interwenienta, pozwana gmina przychyliła się do stawianych w niej zarzutów , dzieląc wnioski w niej zawarte, co do zakresu zreformowania rozstrzygnięcia poddanego kontroli instancyjnej.

### ***Rozpoznając apelacje , Sąd Apelacyjny rozważył :***

Środki odwoławcze są w części uzasadnione, prowadząc do zreformowania rozstrzygnięcia poddanego kontroli instancyjnej , w sposób wskazany w punkcie I. 1 sentencji wyroku Sądu II instancji.

Rozpoczynając ich ocenę od apelacji pozwanej gminy N., na wstępie należy zauważyć , że nie kwestionuje ona w niej zasady swojej, opartej na zasadzie winy , odpowiedzialności deliktowej wobec powodów , negując jedynie wysokość poszczególnych świadczeń kompensacyjnych przyznanych pośrednio poszkodowanym następstwami zgonu ich żony i matki.

U podstaw postulowanej we wniosku środka odwoławczego gminy korekty orzeczenia Sądu I instancji są z jednej strony zarzuty dotyczące naruszenia przepisów procesowych i materialnoprawnych, a z drugiej postulat dostosowania do treści tej korekty rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu i tych związanych z postępowaniem przed Sądem II instancji.

Przechodząc do weryfikacji poszczególnych zarzutów na jakich opiera się konstrukcja apelacji strony pozwanej, w pierwszej kolejności należy uznać za chybione te zarzuty za pomocą których podważane są tak ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, wobec ich sprzeczności, jak podnosi skarżąca, z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak również sposób dokonania oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, wypracowanym na tle wykładni art. 233 §1 kpc, skuteczne postawienie przez stronę zarzutu naruszenia tego przepisu, wymaga wykazania, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, przy posłużeniu się w tym celu argumentami natury jurydycznej, na czym polegała nieprawidłowość Sądu w zakresie tej oceny, a co za tym idzie opartych na niej faktów, które Sąd niższej instancji, uczynił podstawą faktyczną kontrolowanego instancyjnie rozstrzygnięcia.

Autor zarzutu jest w szczególności zobligowany dowieść dlaczego ocena konkretnego dowodu nie da się pogodzić z kryteriami oceny swobodnej, w tym zasadami doświadczenia życiowego lub [ i ] regułami logicznego rozumowania.

Brak tak zbudowanej, opartej na tych zasadach polemiki z oceną dokonaną przez Sąd, a co za tym idzie także ustalonymi w oparciu o nią faktami, ma znamiona polemiki dowolnej skoncentrowanej, a jednocześnie wyczerpującej się w przeciwstawieniu im oceny i ustaleń własnych, odmiennych, a uznawanych za autora zarzutu za poprawne.

Tak zbudowany zarzut musi być jednak odparty, a w konsekwencji, także za nieusprawiedliwiony uznany ten, w ramach którego strona uznaje relewantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia fakty ustalone w sprawie za skonstatowane wadliwie, w szczególności w sposób sprzeczny z treścią zgromadzonego materiału procesowego.

/ por. w tej materii także, powołane jedynie dla przykładu, aprobowane przez Sąd Apelacyjny, w składzie rozstrzygającym sprawę, wyroki Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2004r, sygn. II CK 393/03 oraz z 18 czerwca 2004r, sygn. II CK 369/03, obydwie powołane za zbiorem Legalis/

Analiza argumentacji jaką pozwana gmina powołała dla uzasadnienia tak zarzutu naruszenia art. 233 §1 kpc, jak i sprzeczności ustaleń z treścią materiału, sprowadza się właśnie wyłącznie do wskazania, że w ocenie skarżącej ustalenia te powinny mieć inną treść. Jej zdaniem dopiero ta wersja jaką przytacza odpowiada rzeczywistości, jest prawdziwa.

Jak już wskazano wyżej, nie jest to wystarczające by zarzuty te podzielić, uznając je za usprawiedliwione. Należy przy tym zauważyć, że krytykując ocenę i ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy strona pozwana nie wskazuje chociażby tego, które z dowodów i dlaczego zostały, jej zdaniem, nieprawidłowo ocenione. Nie podaje także, analiza których dowodów doprowadziła do sprzeczności z nimi ustaleń, które są przedmiotem krytyki skarżącej.

Już tylko w formie uwagi na marginesie powiedzieć należy, że część argumentów apelującej gminy za pomocą których motywuje wskazywane wady w zakresie ustaleń, w istocie nie wspierają zasadności ich podniesienia ale służą wsparciu zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego, w drodze rażącego zawyżenia świadczeń przyznanych powodowi tytułem zadośćuczynień czy też zasądzenia na rzecz części z nich odszkodowań z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, w warunkach braku podstaw do obciążenia nimi skarżącej w jakimkolwiek zakresie.

Uznanie, iż żaden z omówionych zarzutów nie jest trafny ma tę konsekwencję, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, jako poprawne i kompletne, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Przechodząc do oceny zarzutów materialnoprawnych na wstępie stwierdzić trzeba , iż pozwana nie ma racji negując sposób zastosowania przez Sąd I instancji art. 361 kc w zw. z art. 362 kc , o ile wada ta miałaby polegać na tym, w czym upatruje jej gmina.

Zdaniem skarżącej nieprawidłowość ta polega na tym , iż w okolicznościach ustalonych w sprawie Sąd, przyjmując przyczynienie się B. G. (1) do powstania szkody nietrafnie określił rozmiar tego przyczynienia , ograniczając jego zakres , a tym samym niepoprawnie oznaczył skalę zmniejszenia świadczeń kompensacyjnych , które wobec osób najbliższych zmarłej , obciążają apelującą.

Negatywną ocenę tego zarzutu musi, dla zapewnienia kompletności wyводу , poprzedzić kilka uwag natury wstępnej o charakterze porządkującym .

Powodowie zgłoszone wobec gminy roszczenia natury odszkodowawczej wywodzą z następstw, w sferze ich psychiki oraz tych o charakterze ściśle majątkowym , jakie przyniósł zgon ich żony i matki , za które odpowiada strona pozwana, na podstawie przepisu art. 417§1 kc.

Są oni zatem podmiotami pośrednio poszkodowanymi.

Wobec tego podstawowym pytaniem jest ; czy dla oceny rozmiaru należnych im świadczeń , obciążających odpowiedzialną za ich spełnienie norma art. 362 kc jest istotna , a ściślej , czy może ona mieć w rozstrzyganym sporze zastosowanie.

Na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć twierdząco.

Skoro przyczynienie się [ bezpośrednio ] poszkodowanego do szkody może, na podstawie tej normy, doprowadzić do ograniczenia zakresu odpowiedzialności za wyrównanie takiego uszczerbku po jego stronie , to tym bardziej usprawiedliwionym jest, aby takie przyczynienie- o ile zostanie stwierdzone- mogło być elementem modyfikującym rozmiar obowiązku indemnizacji wobec osób poszkodowanych jedynie pośrednio.

/ por. w tej kwestii także, wyrażający podobną ocenę, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012r , sygn. I CSK 660/11 , powołany za zbiorem Lex nr 1228769/

Sąd rozstrzygający spór stron nie powinien zajmować stanowiska w doktrynalnych sporach, i reguła ta odnosi się także tej kontrowersji doktrynalnej na tle wykładni art. 362 kc , dotyczącej zagadnienia jakie przesłanki muszą być spełnione, aby mechanizm ograniczenia świadczenia kompensacyjnego z powodu przyczynienia się poszkodowanego do powstania uszczerbku mógł być zastosowany.

/ dla zobrazowania tego sporu por. uwagi Z. Banaszczyka w komentarzu do kodeksu cywilnego pod red. K. Pietrzykowskiego t. 1 , Wydawnictwo CH Beck 2015r oraz A. Olejniczka w komentarzu do kodeksu cywilnego pod red. A. Kidyby - Wydawnictwo Lex 2014/

Wobec powyższego wystarczy powiedzieć , że dla zastosowania instytucji przyczynienia koniecznym w każdym przypadku jest aby pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą, istniał adekwatny związek przyczynowy , w rozumieniu tego pojęcia , jakie zostało ukształtowane na tle wykładni art. 361 §1 kc.

Ustalenie , że w okolicznościach danej sprawy można zasadnie mówić o przyczynieniu poszkodowanego, rodzi kolejne pytanie o to, czy jego stwierdzenie w świetle literalnego brzmienia art. 362 kc stanowić będzie zawsze podstawę do ograniczenia skali odpowiedzialności odszkodowawczej odpowiedzialnego za wyrównanie poniesionej szkody.

Na to pytanie należy odpowiedzieć przecząco. Stwierdzenie przyczynienia decyduje jedynie o możliwości przejścia do kolejnego etapu ustalania , zgodnie z zasadą sędziowskiego określania wysokości świadczenia kompensującego szkodę , jakie świadczenie wyrównawcze jest rzeczywiście powodowi należne, uwzględniając wszystkie, istotne z tego punktu widzenia okoliczności , wśród których wyróżnione przez ustawodawcę w sposób szczególny, jest kryterium



winy obu stron - oczywiście jeżeli odpowiedzialność pozwanego opiera się na zasadzie winy a zawinienie w zachowaniu może zostać przypisane także przyczyniającemu się do powstania uszczerbku. / argument z art. 362 in fine kc/

Niemożność przypisania winy przyczyniającemu się , czy to z powodu wieku , czy stanu psychicznego samo przez się nie niweczy możliwości sięgnięcia przez Sąd do opisanego przez art. 362 kc mechanizmu obniżenia świadczenia obciążającego odpowiedzialnego za szkodę, powodując jedynie wykluczenie kryterium winy z procesu określania skali w jakiej , zdaniem Sądu, odpowiedzialny za kompensację ma zrealizować swój obowiązek.

/ por. w tej materii , zbieżne z prezentowanym stanowiskiem, poglądy A. Olejniczaka op. cit , i T. Dybowskiego w Systemie prawa cywilnego t. III cz. 1 jak również wypowiedzi Sądu Najwyższego, we wpisanej do księgi zasad prawnych , uchwale [ 7] z dnia 20 września 1975r , sygn.. III CZP 8/75 , publ. OSN 1976 nr 7 poz. 151 oraz w wyroku z dnia 29 października 2008r , sygn.. IV CSK 228/08 , publ. OSNC 2009 Nr C poz. 66/

Skoro stwierdzenie przyczynienia jest dopiero punktem wyjścia do oceny tego czy ograniczenie zakresu obowiązku spełnienia świadczenia wyrównawczego po stronie pozwanego ma w ogóle nastąpić , a jeżeli tak to jaka ma być jego skala, to pamiętać trzeba , że ograniczenie ma być odpowiednie , pozostając wypadkową okoliczności ustalonych w sprawie. Błędem jest zatem automatyzm w jego stosowaniu , w ramach którego przyjęty jego rozmiar wprost decyduje o tym w jakiej skali dochodzi do miarkowania obowiązku kompensacyjnego po stronie odpowiedzialnego za szkodę.

Analizując, przez pryzmat tych uwag natury ogólnej, wskazany wyżej zarzut materialno prawny strony pozwanej , należy ocenić go jako chybiony.

Nie można bowiem zasadnie uznawać , że skoro , jak wskazuje gmina w motywach tego zarzutu, odwołując się do wniosków opiniującego w sprawie Instytutu (...) w W. , najistotniejszym elementem decydującym o samobójczym zamachu na życie dokonany przez B. G. (1) była stwierdzona u niej depresja o podłożu endogennym , a nie można równocześnie wskazać jakie [ procentowo ] znaczenie dla tego czynu , który spowodował śmierć żony i matki powodów, miało zachowanie A. A. (1) , skazanej prawomocnie za mobbing wobec m. in. bezpośrednio poszkodowanej , które jednakowoż należy kwalifikować jako czynnik spustowy, w procesie decyzji o samobójstwie , to należy ograniczyć odpowiedzialność odszkodowawczą gminy , wobec pośrednio poszkodowanych , o połowę , co postuluje skarżąca, [a także interwient uboczny (...) SA ]

Podzielenie tego zarzutu stanowiłoby aprobatę właśnie dla wskazanego wyżej, nieprawidłowego automatyzmu, w relacji pomiędzy zakresem przyczynienia, a ustalonym ostatecznie przez Sąd rozmiarem odpowiedzialności odszkodowawczej strony obciążonej obowiązkiem wyrównania szkody.

Już z tej przyczyny zarzut ten należy odeprzeć.

Dodatkowo należy powiedzieć , że przeciwko jego podzieleniu przemawiają ustalone w sprawie fakty potwierdzające to , jak bardzo obecność matki i żony poszkodowanych decydowała o funkcjonowaniu rodziny G. nie tylko z punktu widzenia warunków finansowych ale także jej jedności , skoro to przede wszystkim B. G. (1) z przyczyn faktycznych była osobą spajającą rodzinę w całość , dbającą w sposób szczególnych o kształtowanie pielęgnowanie i utrwalanie więzi pomiędzy jej członkami.

Przeciwko aż takiej skali ograniczenia świadczeń należnych powodom , przemawiają także te okoliczności , które w motywach omawianego zarzutu zostały w zupełności pominięte przez apelującą gminę , a dotyczące sposobu zachowania reprezentującego pozwaną wójta , którego aprobująca dla działań dyrektor A. A. (1) , jak się później okazało , kwalifikowanych jako przestępstwa, wbrew obowiązkowi nadzoru , postawa , może być oceniona jako , w sposób szczególny, naganna.

Wystarczy przypomnieć brak zainteresowania organu wykonawczego gminy fluktuacją kadrową w szkole w P. , istotnie wyższą niż w innych jednostkach oświatowych podległych gminie , bezkrytyczne, nie poprzedzone realną weryfikacją predyspozycji osobowościowych , promowanie kandydatury dyrektora na kolejną kadencję sprawowania przez nią

funkcji , doprowadzenie do tego , że sankcja za złamanie przez A. A. przepisów dotyczących tajności materiałów na egzamin gimnazjalny była dla niej utrzymana w ograniczonych granicach z punktu widzenia skali bezprawności działania. W tym ciągu zdarzeń i zachowań przedstawiciele gminy , świadczących o faworyzowaniu osoby dyrektora bez zwracania uwagi na sytuację w prowadzonej przez nią jednostce oświatowej mieści się także pozytywna opinia o niej nawet już po samobójstwie B. G. i liście rady pedagogicznej, opisującej relacje panujące pomiędzy nauczycielami i A. A. , jak również zawieszenie jej w czynnościach dopiero po przedstawieniu jej zarzutów przez prokuratora, w ramach wszczętego śledztwa.

Fakty te, nie odnoszące się do tak eksponowanej przez apelującą pozwaną sfery podłoża zdrowotnego zamachu samobójczego B. G. (1) , które w ramach zastosowania art. 362 kc wzw z art. 361 §1 kc. należy brać pod rozwagę , tym bardziej uzasadniają ocenę omawianego zarzutu, jako nietrafnego

Na koniec należy jeszcze zauważyć , iż nie zmienia tej oceny, argument strony pozwanej o tym , iż Sąd I instancji nie docenił w ramach określania skali ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej gminy faktu , że mąż zmarłej nie wyraził zgody na jej hospitalizację, bezpośrednio po epizodzie depresyjnym z roku 2003r.

Po pierwsze strona pozwana nie starała się nawet dowodzić tego , że pomiędzy tym zaniechaniem , zdarzeniem mającym miejsce siedem lat później istnieje adekwatny związek przyczynowy , a równocześnie stanowisko pozwanej pomija , że lekarz psychiatra po ustaniu objawów depresyjnym , związanych z tym epizodem [ nawet mimo braku leczenia szpitalnego ] dopuścił B. G. do pracy w szkole, od września 2003r , a przez cały późniejszy okres, aż do początków stycznia 2010r nie ujawniła ona jakikolwiek objawów charakterystycznych dla depresji , wymagających reakcji ze strony osób postronnych.

Brak podstaw zatem do podzielenia tego zarzutu powoduje , iż nie można za usprawiedliwiony uznawać postulatu ograniczenia przyznanych powodom świadczeń o połowę.

Nie ma racji strona pozwana stawiając zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 446 §3 kc, w ramach którego twierdzi , że powodom J. , R. i M. G. niezasadnie zostały przyznane świadczenia kompensujące szkody wynikające ze znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej albowiem takiego kwalifikowanego pogorszenia powiązanego kauzalnie ze śmiercią żony i matki nie zdołali wykazać.

Na wstępie zauważyć należy , że zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc , objęty jest uszczerbek w postaci istotnego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłego o ile tak kwalifikowane pogorszenie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z tym zgonem. Treść tej normy decyduje o tym , że w tym przypadku ustawodawca jednoznacznie zrezygnował z zasady pełnego wyrównania szkody , posługując się pojęciem „stosownego odszkodowania „

Nie można też, w ramach wykładni tego przepisu pomijać zmiany , która jest związana z wejściem w życie przepisu art. 446 §4kc pozwalającego wyrównywać, w drodze przyznawania świadczeń z tytułu zadośćuczynienia , najbliższym członkom rodziny zmarłego , mających kompensować wynikające z następstw śmierci, uszczerbki natury niemajątkowej.

W okresie kiedy tej normy nie było, powszechnie przyjmowano w orzecznictwie , a po raz pierwszy takiej wykładni dała wyraz uchwała [7], podjęta przez Sąd Najwyższy w dniu 26 października 1970 , sygn. III PZP 22/70 , publ. OSNC z 1971 nr 7-8 ;poz.120 - , której została nadana moc zasady prawnej, iż na podstawie art. 446 §3 kc podlegają wyrównaniu zarówno szkody majątkowe jak i nie majątkowe będące następstwem wstrząsu psychicznego powoda , wywołanego zgonem osoby najbliższej.

Po wskazanej wyżej zmianie stanu prawnego koniecznym jest przyjęcie , że na podstawie art. 446 § 3 kc , w sytuacji , gdy świadczenie to nadal jest ono świadczeniem odszkodowawczym , mającym kompensować szkodę majątkową , wykluczonym jest aby mogło posłużyć [ także ] do wyrównywania szkód o charakterze niemajątkowym , skoro temu służy odrębna norma prawno materialna.

Ta zmiana w zakresie wykładni rodzi konsekwencje zmiany zakresu obowiązków po stronie dochodzącego odszkodowania na tej podstawie.

W obecnym stanie prawnym należy wymagać od niego aby w sposób bardziej ścisły wskazał i udowodnił okoliczności faktyczne potwierdzające nie tylko samą szkodę - majątkową ale także, na ile to możliwe, w sposób jak najbardziej wymierny, jej ilościowy wymiar.

Z drugiej jednak strony ta zmiana stanu prawnego uwypukliła dodatkowo specyficzną cechę tego świadczenia, decydującą m. in. o zakresie stosowania tej normy. Z jednej strony to świadczenie odszkodowawcze nie służy kompensacji tych uszczerbków, które mogą być wyrównane na podstawie art. 446 § 112 kc i obecnie także 446 §4 kc. Z drugiej, przepis ten służy wyrównywaniu szkód, wprawdzie o charakterze ściśle majątkowym ale równocześnie specyficznych bo często nieuchwytnych i trudnych do obliczenia.

Trudność ta jest tym większa, że w pojęciu „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej” mieszczą się nie tylko szkody aktualne ale również uszczerbki przyszłe o ile można potwierdzić ich adekwatny związek przyczynowy ze zgonem osoby najbliższej i jej następstwami po stronie poszkodowanego.

Wszystkie opisane wyżej cechy tego świadczenia, pozwalają na wyrażenie oceny, iż wbrew zapatrywaniu apelującej gminy wyrażonej w motywach weryfikowanego zarzutu, kwoty przyznane powodowi J., R. i M. G. z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej są, po pierwsze, im należne, a po wtóre określone przez Sąd Okręgowy, podobnie jak ma to miejsce w przypadku D. G. [wobec żądania którego pozwana zasady jego przyznania nie negowała], we właściwych granicach ilościowych, zapewniających realizację kompensacyjnej funkcji tych świadczeń.

W ramach motywów tego zarzutu, strona pozwana nie zwraca dostatecznej uwagi na tę część okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie z których wynika, że to B. G. (1) była osobą decydującą o codziennym funkcjonowaniu całej rodziny i to ona, w warunkach takich, kiedy J. G. (1) był długie okresy nieobecny w domu, w związku z pracą zawodową poza nim, stanowiła dla synów, nie tylko wówczas małoletniego D. ale także wchodzących w wiek dojrzały i będących na początku drogi rozwoju, tak zakresie wykształcenia, roli zawodowej i wyborów w życiu osobistym, R. i M. wsparciem i zasadniczym autorytetem do którego odwoływali w ramach tych wyborów.

Nie może budzić wątpliwości, że w okolicznościach nagłej, tragicznej śmierci matki, kiedy z tej, tak wielorakiej rodzajowo pomocy, w tym finansowej, chociaż w tym wypadku z biegiem czasu, szczególnie w odniesieniu do R. coraz mniejszej, sytuacja życiowa synów uległa znacznemu pogorszeniu, a następstwa tego zgonu oddziaływały negatywnie na ich dalszy sposób funkcjonowania społecznego. Jasnym jest, że zbiegiem czasu skutki te, u dorosłych mężczyzn były coraz bardziej ograniczone tym nie mniej wynikający stąd uszczerbek, podlegający wyrównaniu, wbrew stanowisku strony skarżącej występował i trafnie, co do zasady powodowie - starsi synowie zmarłej, domagają się jego wyrównania.

Jako poprawny, zważywszy na ustalone w sprawie fakty, w tym te, w ramach których stwierdzono, że okresie kilku miesięcy gdy chodzi o R. i niemal dwóch lat w odniesieniu do M., na skutek negatywnych przeżyć byli dotknięci konsekwencjami depresji. Co więcej nadal zgon matki wywołuje u nich negatywne emocje wpływające na atmosferę w domu, w warunkach nie odbytej do końca żałoby, co musi wpływać na realia w jakich realizują oni aktualnie swoje przedsięwzięcia życiowe.

Ustalenie zatem przez Sąd tych świadczeń na rzecz obydwóch synów zmarłej na poziomie po 10 000 złotych było prawidłowe.

W odniesieniu do powoda J. G. (1) trafnie wysokość odszkodowania z tego tytułu została określona na poziomie 30 000 złotych.

Zupełnie nie ma racji pozwana, gdy neguje zasadę zasądzenia tego świadczenia na rzecz wdowca po zmarłej.

Pomija bowiem, w ramach swojego stanowiska nie tylko opisaną wyżej rolę żony powoda dla funkcjonowania całej rodziny w tym podział ról w niej pomiędzy małżonkami.

Zgodnie z nim rola męża była ograniczona z racji częstych wyjazdów w celach zarobkowych oraz tego, że praca J. G. (1) miała jednak charakter jedynie dorywczy, stanowiąc stosunkowo niewielki wkład w budżet rodzinny. Nie bez znaczenia dla rozważanej kwestii było i to, że to właśnie matka była przede wszystkim autorytetem dla synów i oparciem dla męża.

To, iż ocena ta jest poprawną przekonuje sposób w jaki J. G. (1) zareagował na nagły zgon małżonki. Do chwili obecnej nie wyszedł ze stanu żałoby po niej. Nie widzi możliwości ponownego ułożenia sobie życia z inną partnerką mimo, że synowie namawiali go do tego. Nadal pozostaje w poczuciu osamotnienia i bezradności.

Upewnionym jest zatem wniosek, iż jakakolwiek [co szczególnie eksponuje skarżąca] nie uległy na skutek śmierci B. G. możliwości dochodowe [finansowe] powoda to jednak sytuacja życiowa uległa istotnemu pogorszeniu, rodząc po stronie gminy obowiązek wyrównania wynikającego stąd uszczerbku. Jak już wskazano wyżej Sąd niższej instancji, na podstawie faktów ustalonych w sprawie prawidłowo oznaczył zakres ilościowy [kwotę wyjściową] tego obowiązku.

Nie można uznać za usprawiedliwiony tego zarzutu także w tej jego części, w ramach której strona pozwana kwestionuje wysokość odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej przyznanego przez Sąd Okręgowy D. G., najmłodszemu synowi zmarłej, który w dacie zgonu matki miał 12 lat.

Obecnie jest to osoba już pełnoletnia tym nie mniej fakty ustalone w sprawie jednoznacznie wskazują, że ta śmierć wywołała najbardziej doniosłe - negatywne - skutki dla dalszych losów życiowych D..

Został, w tragicznych okolicznościach pozbawiony wsparcia osoby dla niego najbliższej, w czasie gdy jego osobowość dopiero zaczęła się kształtować. Mimo, że nadal się uczy, następstwa tych negatywnych przeżyć są u niego widoczne. Nadal cierpi i wymaga specjalistycznego wsparcia psychologicznego. Jest zamknięty w sobie, niestabilny emocjonalnie. Brak takiego wsparcia może owocować w przyszłości chorobą psychiczną. Wpływ takiego stanu na jego dalszy przebieg jego życia jest zatem szczególnie widoczny.

Nietrafnie strona pozwana podnosi, w ramach konstrukcji apelacji, zarzut naruszenia art. 446 §4 kc, którego realizacji upatruje w rażącym zawyżeniu świadczeń przyznanых powodom z tytułu zadośćuczynień mających rekompensować krzywdy spowodowane śmiercią ich żony i matki.

Na podstawie tego przepisu wyrównywane są szkody o charakterze niemajątkowym, a w szczególności wywołane zgonem osoby najbliższej: ból, cierpienie, będące następstwem tej straty poczucie bezradności życiowej, osamotnienia, szczególnie intensywne u małoletnich dzieci, które straciły rodzica oraz współmałżonka zmarłego dla których tego rodzaju strata jest najbardziej dolegliwa psychicznie. Na pojęcie tego uszczerbku składa się także wrażenie braku perspektyw życiowych, w sytuacji doznawanej straty.

Już to przykładowe wyliczenie następstw śmierci osoby najbliższej, dla sfery psychiki pokrzywdzonego, jest dostateczną podstawą do wniosku, że uszczerbek ten ma charakter nie wymierny i tylko w części może być wyrównany w drodze sięgnięcia po jedyne, przewidziane przez ustawodawcę narzędzie tego wyrównania jakim jest świadczenie wyrównawcze o charakterze pieniężnym, pozostając przy tym niedoskonałym narzędziem kompensacyjnym. Owa niewymierność jest przy tym także pochodną tego, że każdy z pokrzywdzonych odczuwa te następstwa inaczej, w zależności od własnej konstrukcji psychicznej i na przykład to, iż nie okazuje cierpienia na zewnątrz samo w sobie nie oznacza, że krzywdy nie odczuwa czy też jej skala jest mniejsza od osoby, u której jej przejawy są widoczne, a ich egzemplifikacja intensywna.

W związku z opisanymi warunkami, w jakich ma dochodzić do określania tego co należy rozumieć przez pojęcie „sumy odpowiedniej”, mającej zapewnić realizację podstawowej dla zadośćuczynienia kompensacyjnej funkcji, oczywistym jest, że świadczenie to ma być ustalone na podstawie analizy wszystkich istotnych z tego punktu widzenia okoliczności

faktycznych ale także decydują one o tym , iż to , co do zasady Sąd I instancji jest uprawniony do rozstrzygnięcia o wysokości tego świadczenia.

Dlatego też Sąd wyższej instancji , w ramach kontroli instancyjnej, może ingerować w tę wysokość jedynie wówczas , gdy jego ukształtowanie ilościowe jest oczywiście nieprawidłowe , w następstwie jego rażącego zawyżenia lub zaniżenia. Dopiero bowiem w takiej sytuacji można w sposób usprawiedliwiony twierdzić , że w ramach orzekania o tym żądaniu doszło do naruszenia normy materialnoprawnej stanowiącej podstawę przyznania zadośćuczynienia za krzywdę [ w rozstrzyganej sprawie art. 446 §4 kc.

W sporze pomiędzy gminą N. , a wdowcem i synami B. G. (1) tego rodzaju sytuacja nie ma miejsca , a ustalone w sprawie fakty , które w zakresie doniosłym dla rozstrzygnięcia o tych roszczeniach powodów były już powoływane w poprzednich częściach motywów , dostatecznie przekonują o tym , że nie sposób zasadnie mówić o rażącej nieadekwatności przyznanych kwot zadośćuczynień do rozmiarów krzywd jakie były i są nadal odczuwane przez J. , R. , M. i D. G..

Wystarczy przypomnieć jedynie , że wszyscy pozostają jeszcze w okresie nie przeżytej żałoby , mąż zmarłej dotknięty jest bezradnością i poczuciem osamotnienia, a najmłodszy syn D. nie tylko ma na skutek śmierci matki zaburzenia i okoliczności w jakich do niej doszło emocjonalne ale konieczne jest udzielenie mu specjalistycznej opieki psychologicznej albowiem jej brak grozi popadnięciem w chorobę psychiczną.

Jako usprawiedliwione w części , ocenić należy natomiast pozostałe zarzuty materialnoprawne strony pozwanej.

Gmina na rację , gdy kwestionuje sposób zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisu art. 446§1 kc , w takim zakresie w jakim na jego podstawie określił zakres odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej za zwrot J. G. (1) poniesionych przezeń kosztów pogrzebu żony.

Zważywszy na motywy jakie zostały powołane przez stronę pozwaną dla uzasadnienia tego zarzutu wskazać należy , że neguje ona zaliczenie do tej szkody pełnych kosztów budowy dwumiejscowego nagrobka [w tym murowanej piwniczki ] , którego koszt zamknął się w kwocie łącznej 9600 złotych.

Zgodnie z ukształtowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego , wypracowanym na tle wykładni tego przepisu , stanowiska , które jest podzielane przez Sąd Apelacyjny , w składzie rozstrzygającym spór stron , , obowiązek zwrotu tych kosztów , obejmuje tylko wydatki , które można uznać , stosownie do okoliczności, za utrzymane w rozsądnych granicach - a zakres obowiązku komasacyjnego strony , odpowiedzialnej za ten rodzaj uszczerbku, jest ograniczony właśnie według tego kryterium.

/ por. w tej kwestii , powołany jedynie dla przykładu judykat Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007r , sygn. V CSK 459/06 , powołany za zbiorem Lex nr 277273, a także pogląd A. Śmieji w Systemie prawa cywilnego t.6 s.757/

Dlatego też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w granicach odpowiedzialności odszkodowawczej , która obciąża apelującą gminę nie mieści się ta część kosztów , którą J. G. (1) poniósł na budowę nagrobka dwumiejscowego , skoro , w granicach wyznaczonych przez normę art. 446 §1 kc, można zasadnie dochodzić kompensaty kosztów godnego pochówku jedynie osoby bezpośrednio poszkodowanej , do których koszt nagrobka jaki wykonał powód, nie zalicza się.

Zdaniem Sądu może on , wobec nie wykazania przez pozwaną jaki byłby koszt takiego samego nagrobka jednomiejscowego, w sposób usprawiedliwiony , domaga się zwrotu połowy sumy przez siebie na ten cel wyłożonej.

Należy podzielić także w części , ten zarzut materialnoprawny gminy za pośrednictwem którego neguje ona sposób określenia przez Sąd Okręgowy początkowego terminu od którego należne są powodom odsetki ustawowe od przyznanych świadczeń.

Jej zdaniem określenie tego terminu na dzień następny po dacie doręczenia odpisu pozwu jest nieprawidłowe , stanowiąc naruszenie normy art. 481 kc w zw z art. 363 § 2 kc.

Odsetki te są bowiem , wedle apelującej , należne nie wcześniej aniżeli od daty wyrokowania przez Sąd I instancji czyli od 22 października 2015r.

Oceniając ten zarzut przypomnieć trzeba , że odsetki ustawowe należne są za sam fakt opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Wbrew stanowisku Sądu I instancji o takim opóźnieniu po stronie pozwanej gminy nie można mówić , i to w odniesieniu do żadnego z dochodzonych świadczeń , już od dnia następnego po dacie doręczenia jej odpisu pozwu.

Po pierwsze dlatego , że wówczas , w piśmie początkującym postępowanie powodowie w ogóle nie zgłosili żądania odszkodowawczego z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej , a pozostałe żądania pozostawały nie do końca określonymi i uległy ostatecznemu sprecyzowaniu dopiero w piśmie procesowym z daty 9 kwietnia 2013r. Właśnie w nim powodowie rozszerzyli rodzajowo dotychczasowe roszczenia o odszkodowania z art. 446 §3 kc. Strona pozwana odniosła się merytorycznie do żądań zawartych w nim , w piśmie z dnia 15 kwietnia 2013r./ por. 344 akt /

Po wtóre nie można nie uwzględnić tego , że strona pozwana nie była przed wszczęciem sporu sądowego informowana przez powodów o ich roszczeniach wobec niej ani też tego , iż pozwana nie jest podmiotem takim jak np. zakład ubezpieczeń, profesjonalnie przygotowanym do oceny rozmiaru uszczerbków , które wynikając z deliktu były udziałem powodów.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał , że o stanie opóźnienia po stronie pozwanej , w

odniesieniu do obowiązku wyrównania uszczerbków z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej można mówić dopiero w dacie orzekania o tym świadczeniu wyrównawczym przez Sąd I instancji .

Trzeba bowiem pamiętać , że nie tylko było to roszczenie po raz pierwszy zgłoszone w dacie o której była wyżej mowa ale także o tym , że skala tego uszczerbku była przedmiotem ustaleń faktycznych, również na podstawie opinii biegłego psychologa praktycznie do zakończenia postępowania rozpoznawczego , zostając ostatecznie określona dopiero w ramach wyrokowania.

Dlatego w odniesieniu do roszczeń powodów wywodzonych z art. 446 §1i 3 kc, odsetki zostały przyznane od daty 22 października 2015r

W stosunku do roszczeń z tytułu zadośćuczynień za doznane krzywdy można mówić o stanie opóźnienia wcześniej , w dacie w której strona pozwana znając już ostateczną wysokość roszczeń powodów z tego tytułu, wniosła o ich oddalenie, negując rozmiar doznanych krzywd.

Już wówczas , skoro postępowanie było prowadzone od niemal trzech lat, gmina musiała sobie zdawać sprawę z przyjemniej przybliżonego rozmiaru szkód niemajątkowych , które były udziałem powodów , osób znanych , jak wynika z poczynionych ustaleń, wójtowi i pracownikom gminy , mieszkającym na co dzień , podobnie jak urzędnicy w małym, wiejskim środowisku.

Dlatego też , w ocenie Sądu Apelacyjnego , początkową datą od jakiej powodom należne są odsetki od świadczeń wyrównawczych z tego tytułu jest dzień 15 kwietnia 2013r , kiedy gmina odniosła się negatywnie do ostatecznie określonych przez powodów ich rozmiarów ilościowych.

Przechodząc do oceny apelacji złożonej przez interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, (...) SA w W. na wstępie zauważyć należy , iż jej konstrukcja opiera się zarzutach , które są zbieżne z tymi , które sformułowała gmina N..

Na podstawie tych zarzutów ubezpieczyciel gminy domagał się jeszcze znacniejszego ograniczenia świadczeń z tytułu zadośćuczynień należnych J. i D. G., [ odpowiednio do kwot 32500 złotych i 40 000 złotych ] oraz zmniejszenia należnego wdowcowi odszkodowania [ do kwoty 1655,51 zł ].

W pozostałym zakresie wnioski środka odwoławczego interwenienta co do zakresu postulowanej zmiany orzeczenia Sądu niższej instancji z tymi, które wynikały z apelacji gminy, były tożsame.

Opisana zbieżność pozwala na odwołanie się do tej samej argumentacji, która zdecydowała o odparciu zarzutów apelacyjnych gminy, dotyczących naruszenia prawa procesowego, w tym w szczególności art. 233 §1 kpc, tym bardziej gdy zważyć, iż interwenient nie rozbudowuje argumentacji mającej wspierać ten zarzut w porównaniu z tą, do której odwołała się gmina, a ta, jak wynika z odpowiedniej części przeprowadzonego dotąd wyводу, nie okazała się wystarczającą dla jego podzielenia.

Z tych samych, wskazanych także uprzednio przyczyn, brak jest podstaw do uznania za trafne tych zarzutów materialnoprawnych interwenienta- zakładu ubezpieczeń - z pomocą których uznaje on, że przyczynienie do powstania szkody po stronie B. G. (1) należy określić na poziomie 50 % i w tej skali ograniczyć wysokość świadczeń należnych powodom, niezależnie od ich rodzaju.

Chybione są te spośród tych zarzutów, także z przyczyn, które również zostały podane wcześniej, które w ocenie (...) SA są po pierwsze podstawą do ograniczenia należnych powodom świadczeń z tytułu zadośćuczynień, w porównaniu z ich rozmiarem ilościowym przyznanych przez Sąd I instancji, a po wtóre pozostają, zdaniem zakładu ubezpieczeń dostatecznym usprawiedliwieniem dla całkowitego zniesienia po stronie gminy obowiązku spełnienia świadczeń z tytułu odszkodowań za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów: J., R. i M. G..

Sąd Apelacyjny powołał także wcześniej już motywy, które decydują o tym, iż również część zarzutów materialnoprawnych ubezpieczyciela jest w pewnym zakresie trafnych, w konsekwencjach swoich stanowiąc podstawę do zreformowania orzeczenia objętego kontrolą instancyjną.

Odnoszą się one wadliwego ustalenia rozmiaru świadczenia odszkodowawczego należnego J. G. (1) z racji pokrycia kosztów pochówku małżonki, w tej jego części, która obejmowała pełną kompensatę kosztów wzniesienia dwuosobowego nagrobka [ należna jest w tym zakresie suma odpowiadająca połowie wyłożonej na ten cel kwoty ] jak również niepoprawnego ustalenia początkowej daty płatności odsetek od przyznanych powodom świadczeń, którą Sąd Okręgowy utożsamiał nietrafnie z dniem następnym po dacie doręczenia pozwanej odpisu pozwu.

W konkluzji należy stwierdzić, że podobnie, jak w przypadku apelacji gminy środek odwoławczy (...) SA, jest w pewnym zakresie trafny, co usprawiedliwia także i na jego podstawie modyfikację rozstrzygnięcia z dnia 22 października 2015r.

Również apelacja powodów – męża i synów zmarłej jest uzasadniona jedynie w części.

Jako chybiony ocenić należy zarzut procesowy naruszenia art. 233 §1 kpc.

Odwołując się do uprzednio przedstawionego przez Sąd Apelacyjny stanowiska w zakresie wykładni tej normy, wskazać należy, że w ramach polemiki z przeprowadzoną przez Sąd niższej instancji oceną zgromadzonych w sprawie dowodów oraz wynikającymi z niej ustaleniami faktycznymi, to co apelujący przeciwstawiają im w ramach stawianego zarzutu, wyczerpuje się w przedstawieniu własnej oceny materiału dowodowego oraz wersji zdarzeń doniosłych z punktu widzenia rozstrzygnięcia.

W ramach tak skonstruowanej polemiki eksponują te elementy faktyczne, które w ich ocenie, są dostateczną podstawą do - po pierwsze- podwyższenia należnych powodom świadczeń z tytułu wyrównania doznanych krzywd, których rozmiar jest - w ich przekonaniu- znacznie wyższy anieli określili to Sąd Okręgowy. Po wtóre okoliczności te, wbrew stanowisku Sądu nie dają podstaw do przypisania B. G. przyczynienia do powstania szkody. Zatem ograniczenie świadczeń należnych powodom, na tej podstawie, nie powinno mieć miejsca.

Tak uzasadniony zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc nie jest z powołanych już przyczyn usprawiedliwiony, a taka jego ocena jest również uzasadniona dlatego, iż w części w jakiej powodowie upatrują jego realizacji, w przyjęciu

przez Sąd I instancji przyczynienia się zmarłej do szkody, stanowisko to w istocie nie zmierza do podważenia oceny zgromadzonych dowodów czy ustalonych w sprawie faktów ale do wsparcia zarzutu naruszenia normy materialnoprawnej, na podstawie której takie przyczynie może zostać przyjęte.

Nietrafnie powodowie odwołują się także do zarzutu naruszenia art. 100 zd.2 kpc albowiem zważywszy na zakres w jakim ich roszczenia zostały uwzględnione i w jakim strona pozwana skutecznie się przed nimi obroniła, a ta wzajemna relacja była bliska 50%, brak było podstaw do postulowanego przez nich obciążenia gminy kosztami procesu w całości.

Rozpoczynając ocenę sformułowanych przez powodów zarzutów naruszenia prawa materialnego od tego , który dotyczy naruszenia normy art. 362 kc , należy uznać , że ich argumentacja mająca go wspierać nie jest przekonującą , decydując o jego nietrafności.

Niezasadnie skarżący wskazują , że ograniczenie wysokości należnych im świadczeń na tej podstawie jest wykluczone dlatego , że roszczenia zgłoszone w pozwie są ich własnymi roszczeniami a nie roszczeniami zmarłej , jakie uzyskali w drodze następstwa prawnego po niej.

Odwołując się do uprzednio wyrażonego już poglądu w tej materii , Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku , że możliwość ograniczenia rozmiaru świadczeń dla którego podstawą jest przepis art. 362 kc nie jest wyłączona w sytuacji, gdy roszczeń kompensacyjnych związanych następstwami zgonu osoby , która przyczyniła się do szkody, dochodzą podmioty pośrednio poszkodowane, formułując własne roszczenia z tytułu doznanych uszczerbków.

Nie mają też racji skarżący , gdy wskazują , że za brakiem podstaw do zastosowania tego przepisu w odniesieniu do roszczeń przez nich dochodzonych, przemawia okoliczność , iż z uwagi na stan w jakim znajdowała się B. G. (1), w chwili dokonywania zamachu samobójczego prowadzącego do zgonu, nie można jej przepisać winy.

W tej kwestii Sąd II instancji także zajmował już stanowisko , do którego odwołanie się jest dostateczną podstawą dla uznania stanowiska powodów za nietrafne.

Przypomnieć zatem w tym miejscu jedynie wystarcza , że brzmienie językowe art. 362 kc przekonuje , że norma ta może mieć zastosowanie także wówczas, gdy poszkodowanemu winy przypisać nie można. Jest ona bowiem tylko jednym z kryteriów w ramach uprawnienia Sądu do ograniczenia zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej „ stosownie do okoliczności „ Jest to z jednej strony kryterium z woli ustawodawcy najbardziej doniosłe [ verba legis – [...] „a zwłaszcza winy obu stron „ ale mogące być zastosowanym tylko wówczas, jeżeli odpowiedzialność zobowiązanego do odszkodowania opiera się na zasadzie winy i zawinionym jest również zachowanie poszkodowanego, stanowiąc konkurencyjną współprzyczynę szkody.

W tym kontekście jednak, koniecznym jest zwrócenie uwagi , że jakkolwiek Sąd II instancji podziela generalnie ocenę prawną Sądu Okręgowego co do tego ,iż okoliczności faktyczne ustalone w sprawie, dają podstawę do tego by ograniczyć, na podstawie tego przepisu, zakres odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej wobec powodów , a przy tym zakres tego ograniczenia nie może być wyższy aniżeli 20 % , tym nie mniej wnioszek ten nie jest konsekwencją prostego [ automatycznego ] jak niezasadnie przyjął Sąd I instancji, skali przyczynienia do powstania szkody , jaką należy przypisać B. G. ale następstwem jest analizy wszystkich istotnych okoliczności sprawy , które są usprawiedliwioną podstawą dla oceny , że ograniczenie tych świadczeń, w większym rozmiarze byłoby niezasadne.

Zauważając ponownie , iż stwierdzenie przyczynienia się poszkodowanego do szkody jest dopiero podstawą [ punktem wyjścia ] dla stosowania instytucji miarkowania świadczeń kompensacyjnych na podstawie art. 362 kc , Sąd Apelacyjny nie podziela oceny Sądu I instancji , który w nawiązaniu do wniosków opinii Instytutu (...) w W. stwierdził , że jednak przeważające znaczenie dla zamachu samobójczego żony i matki powodów miało zachowanie dyrektora szkoły A. A. (1) , które realizując cechy mobbingu , sprzyjało ugruntowywaniu u podwładnej takiego stanu psychicznego , który doprowadził do powrotu depresji , których przejawy już uprzednio przyniosły skutek w postaci próby samobójstwa w 2003r



.Jest to wniosek nieuzasadniony chociażby dlatego , że nie poparty wiedzą specjalistyczną, a opiniujący w ramach wypowiedzi instytutu specjaliści sformułowali nieco inny wniosek. Mianowicie oceniali , że depresja stwierdzona u B. G. (1) miała podłoże endogenne , a naganne zachowanie A. A. (1) było jedynie czynnikiem spustowym decydując o tym , że choroba ujawniła się właśnie wówczas , w styczniu 2010r , prowadząc do skutecznego zamachu samobójczego , który B. G. (1) już wcześniej w sposób przemyślany , chociaż zaburzony efektami choroby przygotowała.

Prima facie zatem można by twierdzić , że skala o jaką należy ograniczyć zakres odpowiedzialności odszkodowawczej gminy wobec osób najbliższych , pośrednio poszkodowanych powinien być wyższy aniżeli określił to Sąd Okręgowy , stosując w tym przypadku nieuprawniony automatyzm.

Ocena ta jednak nie jest trafna. Nie uwzględnia ona bowiem po pierwsze tego , że ograniczenie nie jest obligatoryjne i - przede wszystkim - określenie jego rozmiaru ma być pochodną analizy wszystkich istotnych okoliczności ustalonych w sprawie , które z punktu widzenia tego zagadnienia są relewantne.

Właśnie ta analiza prowadzi do stwierdzenia , że ograniczenie odpowiedzialności gminy za wyrównanie szkód doznanych przez męża i synów zmarłej, nie może być wyże aniżeli 20 %.

Decydują o tym nie tylko fakty związane z niezgodnym z prawem zachowaniem dyrektora szkoły, zwierzchnika służbowego B. G. ale przede wszystkim okoliczności świadczące z razu o zupełnej bierności reprezentantów gminy jako podmiotu prowadzącego tak szkołę podstawową jak publiczne przedszkole w P. , gdzie zmarła pracowała , w sprawowaniu realnego nadzoru nad sposobem zarządzania tymi placówkami przez A. A. (1) , a potem wręcz swoistej milczącej aprobacie dla jej niezgodnych z prawem poczynań , by przypomnieć tylko , ustalone w sprawie zachowanie wójta , który poprzez wymierzenie dyrektorce kary jako jej pracodawca , w sytuacji gdy ta doprowadziła do ujawnienia treści testów gimnazjalnych, spowodował , że wdrożone przez nadzór oświatowy postępowanie dyscyplinarne zakończyło się jedynie w sposób formalny. Elementem , który nie może umknąć uwadze, w ramach tej oceny jest również fakt , że nawet po samobójczej śmierci B. G. i bezpośrednim sygnale o nieprawidłowościach w relacjach pomiędzy dyrektorem a nauczycielami , orany zarządzające gminy , rekomendowały A. A. do dalszego sprawowania dotąd zajmowanej funkcji.

O jej zawieszeniu zdecydowało dopiero wszczęcie śledztwa przez prokuratora na podstawie listu zmarłej , która jednoznacznie wskazała na te zachowania A. A. w ramach zarządzania jednostką oświatową , jako przyczynę zamachu samobójczego.

Zwiększeniu zakresu tego ograniczenia sprzeciwia się także [ chociaż jest to tylko, w ocenie Sądu II instancji, uzupełniający element faktyczny przeprowadzanej oceny ] , rola jaką B. G. odgrywała w spajaniu w jedność całej rodziny , praktycznie decydując o jej funkcjonowaniu. W świetle znaczenia tej roli dla spójności rodziny większa skala ograniczenia obowiązku kompensacyjnego gminy nie znajduje , tym bardziej usprawiedliwienia.

Wobec uznania , że jakkolwiek z innych przyczyn niż te które wskazał Sąd Okręgowy ograniczenie zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej gminy jest uzasadnione w skali 20 % , kolejny zarzut powodów - naruszenia art. 446 §3 kc , którego realizacji upatrywali oni li tylko w tym ograniczeniu , przekładającym się na określenie należnych im kwot tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, należy uznać za nietrafny.

Skarżący mają rację , gdy podnosząc zarzut naruszenia art. 446 §1 kc, upatrują jego trafności w zmniejszeniu przez Sąd Okręgowy kwoty należnej wdowcowi J. G. (1) z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu żony o równowartość uzyskanego przezeń zasiłku pogrzebowego wypłaconego przez ZUS.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale pełnego składu z dnia 15 maja 2009r , sygn. III CZP 140/o8 , publ. OSNC 2009 nr 10 poz. 132 , które podzielane jest przez Sąd Apelacyjny , w składzie rozstrzygającym sprawę, suma uzyskana z tego tytułu nie ogranicza świadczenia odszkodowawczego mającego rekompensować tego rodzaju koszty. Zatem odliczenie ich przez Sąd od świadczenia przyznanego J. G. nie było zasadne.

Formułując zarzut naruszenia art. 446 §4 kc , powodowie zróżnicowali argumentację mającą wspierać jego trafność.

W odniesieniu do świadczeń przyznanych z tego tytułu wszystkim spośród nich twierdzili , że nieprawidłowością Sądu I instancji, prowadzącą do nieuzasadnionego ich obniżenia było przyjęcie przyczynienia , którego zastosowanie negowali co do zasady.

Z przyczyn wskazanych wyżej , motywację tę należy uznać za chybioną.

Na jej podstawie wnioski o podwyższenie tych świadczeń nie może zostać uwzględniony.

W odniesieniu do kwot przyznanych z tytułu zadośćuczynień powodom : J. i D. G. , skarżący ci upatrywali realizacji tego zarzutu także w rażącym zaniżeniu ich rozmiarów ilościowych , co miało być następstwem nietrafnej oceny przez Sąd Okręgowy rzeczywistych rozmiarów uszczerbków , które świadczenia te miały wyrównywać.

Taka motywacja w odniesieniu do powoda J. G. (1) - wdowca po zmarłej - nie jest usprawiedliwiona i nie daje podstawy [ z przyczyn o których także była już uprzednio mowa ] , by Sąd II instancji ingerował, w ramach kontroli instancyjnej , w wysokość świadczenia z tego tytułu , które ustalił Sąd niższej instancji.

Zatem jedynie dodatkowo i dla zapewnienia kompletności wyводу , Sąd Apelacyjny wskazuje , że wszystkie te okoliczności do których odwołuje się skarżący , mających decydować o rozmiarze doznanej przez niego krzywdy wywołanej zgonem małżonki Sąd Okręgowy brał pod rozwagę przy ocenie jej granic.

Nie można też tracić z pola widzenia tego , że ojciec może liczyć na wsparcie wszystkich synów [ obecnie już dorosłych ] , co niewątpliwie ogranicza rozmiar ujemnych psychicznie przeżyć. Nie zostało w postępowaniu dowiedzione aby śmierć żony ograniczyła jego możliwości zarobkowe, a to , że zdecydował on utrzymywać się ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz pozostawać po śmierci małżonki osobą samotną , pozostały jedynie [ pomimo namowy synów o inną decyzję ] , w sferze jego wyborów o których, jako osoba dojrzała i doświadczona życiowo sam zdecydował.

Ustalony w sprawie, za pośrednictwem opinii psychologicznej , stan osamotnienia i bezradności życiowej , a także nie zakończony jeszcze, mimo upływu kilku lat od zgonu stan żałoby u powoda, pozostając po części pochodną roli jaką odgrywała w rodzinie G. , za aprobatą męża, zmarła , są oczywiście elementami decydującymi o znacznym rozmiarze krzywdy jakiej doznał i doznaje J. G. (1). Jej skala i długotrwałość jednak została prawidłowo wzięta pod rozwagę przez Sąd I instancji , przy określaniu wymiaru należnego powodowi zadośćuczynienia , które przecież jest kwotą , także ekonomicznie , znaczną. Sąd II instancji nie dostrzega, w faktach ustalonych w sprawie, podstaw do jej korygowania , w sposób postulowany w apelacji.

Inaczej należy ocenić ten zarzut , w odniesieniu do powoda D. G..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego , ustalając wysokość świadczenia wyrównującego jego krzywdę spowodowaną śmiercią matki, na poziomie 100 000 złotych [ co następnie przełożyło się na obciążenie gminy, z tego tytułu , na jego rzecz kwotą 80 000 złotych Sąd Okręgowy, w oparciu o poprawnie ustalone fakty , decydujące o rozmiarze szkody, nie do końca prawidłowo oszacował jej rzeczywiste rozmiary , a taki wniosek decyduje o uznaniu , że przyznana temu powodowi suma kompensaty krzywdy jest istotnie zaniżona , dając Sądowi II instancji , w uwzględnieniu podniesionego zarzutu , podstawę do jej podwyższenia.

O rzeczywistym rozmiarze krzywdy doznanej przez D. G. na skutek tragicznej śmierci matki , którą właściwie wyrównuje dopiero suma 120 000 złotych, [ zatem odpowiedzialność gminy z tego tytułu, wobec najmłodszego syna zmarłej , wyraża kwota 96 000 złotych ] decydują :

a/ fakt , że D. był w dacie śmierci matki dwunastoletnim dzieckiem , którego osobowość dopiero się kształtowała,

b/ to on znalazł matkę powieszoną na strychu, co bez wątpliwości zwiększało skalę jego cierpienia i bólu , który z racji wieku , w porównaniu z pozostałymi powodami i tak był największy ,

c/ utracił w nagły i zupełnie niespodziewany sposób osobę najbliższą , która z uwagi na swoją rolę w rodzinie , szczególnie dla niego była autorytetem i wsparciem na co dzień.

d/ w chwili obecnej , mimo upływu sześciu lat od daty zgonu, nadal przeżywa stan żałoby , jest zamknięty w sobie , dotknięty nadal urazem psychicznym , który negatywnie oddziałuje na jego codzienne funkcjonowanie.

e/ wymaga specjalistycznego wsparcia psychologicznego po to , aby w przyszłości przeżyta trauma nie była źródłem choroby psychicznej.

Z drugiej jednak strony , to w co wpływa ograniczająco na rozmiar tego uszczerbku należy upatrywać :

1/ w fakcie , że obecnie D. G. jest już osobą pełnoletnia , której proces kształcenia mimo doznanych przeżyć , nie uległ zaburzeniu i jest nadal realizowany zgodnie z jego zainteresowaniami w ramach szkoły sportowej o profilu piłkarskim,

2/ może liczyć na życzliwe wsparcie ojca i braci z którymi ma dobre relacje.,

3 / postawiona diagnoza psychologiczna pozwoli, o ile tylko powód z niej skorzysta, na ograniczenie, z biegiem czasu następstw krzywdy jaka jest nadal jego udziałem.

Konkludując tę część wyводу powiedzieć należy , iż apelacja powodów jest usprawiedliwiona jedynie w części , w jakiej neguje ona wysokość świadczenia przyznanego J. G. (1) z tytułu zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu[ [ o ile Sąd I instancji ograniczył to świadczenie o kwotę zasiłku pogrzebowego ] oraz D. G. z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę [ jakakolwiek tylko o tyle o ile tzw. kwotą wyjściową , określającą jego wysokość, wyraża suma 120 000 złotych ]

Z podanych wyżej powodów , w uwzględnieniu w części zarówno apelacji powodów, strony pozwanej oraz interwenienta ubocznego (...) SA , Sąd Apelacyjny zmienił objęty nimi wyrok Sądu I instancji , w sposób wskazany w punkcie I , na podstawie art. 386 §1 kpc , w pozostałych zakresach srodki odwoławcze oddalając w oparciu o art. 385 kpc.

Podsumowując zakres dokonanej korekty rozstrzygnięcia Sądu I instancji wskazać trzeba, że stosując w zakresie wyliczenia należnych poszczególnym powodom świadczeń odszkodowawczych, regułę wynikającą z mechanizmu wskazanego w uchwale [ 7] Sądu Najwyższego , mającej moc zasady prawnej z dnia 9 marca 1974r , sygn. III CZP 75/73, publ OSNC z 1974 nr 7-8 poz. 123 , Sąd II instancji uznał za usprawiedliwione zasądzenie od gminy N. ;

1.Z tytułu zadośćuczynień za doznane krzywdy , na rzecz :

a/ J. G. (1) , 67 000 złotych [ 90 000- [ 90 000x 0, 2 – 5 000 zł ]

b/ D. G., 96 000 złotych [ 120 000 –[ 120 000x0,2]

c/ R. i M. G., po 64 000 złotych [ 80 000 – [ 80 000x0,2], w odniesieniu do wszystkich powodów z odsetkami od dnia 15 kwietnia 2013r ,

2. Z tytułu świadczeń odszkodowawczych za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej , dla :

a/ J. G. (1), 24 000 złotych [ 30 000- 30 000x 0,2],

b/ D. G., 40 000 złotych [ 50 000- 50 000x 0,2],

c/ R. i M. G., kwoty po 8 000 złotych [ 10 000 - [10 000 x 0,2 ] , w odniesieniu do świadczeń przyznanych wszystkim powodom z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2015r , daty wyrokowania przez Sąd Okręgowy .

3. Z tytułu odszkodowania kompensującego koszty pogrzebu na rzecz powoda J. G. (1) kwotę łączną 6 662,36 zł , która stanowiła [ [ograniczoną w skali 1/5 ] wykazaną przez niego kwotę wydatkowaną na ten cel [ 13 018, 30 zł ] pomniejszona o połowę wydatku związanego z wykonaniem dwumiejscowej murowanej piwniczki pochówkowej. Należność ta także została przyznana z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2015r.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności wziął pod rozwagę , że współuczestnictwo męża i synów zmarłej stronie czynnej miało charakter współuczestnictwa formalnego. Zatem ich rozliczenie w relacji ze stroną pozwaną i poszczególnymi powodami musiało mieć charakter samodzielny i niezależny od rozliczeń pozostałych.

W odniesieniu do powodów J. , M. i R. G. , porównanie skali w jakiej dochodzili roszczeń i zakresu w jakim ostatecznie żądania te zostały uznane za usprawiedliwione, dawałoby podstawę do tego , aby częścią tych kosztów , należnych pozwanej gminie , żądających obciążyć.

Tym nie mniej, z uwagi na szczególny charakter sprawy , determinowany podłożem faktycznym zgłoszonych roszczeń , tym że określenie wysokości ich części było uzależnione od oceny Sądu a nadto , wobec faktu , że powodowie mogli pozostawać w usprawiedliwionym subiektywnie przekonaniu o ich trafności, nawet w rozmiarach ilościowych jakie określili , Sąd nie obciążył ich należnością z tego tytułu , stosując art. 102 kpc.

Biorąc pod rozwagę zakres roszczeń , które zostały uznane za zasadne , w odniesieniu do powoda D. G. , Sąd II instancji zdecydował o wzajemnym zniesieniu kosztów procesu , w relacji pomiędzy nim a gminą, na podstawie art. 100 zd. pierwsze kpc.

W odwołaniu się do normy art. 107 zd. ostatnie kpc , Sąd nie znalazł dostatecznych podstaw, by powodów obciążać kosztami należnymi interwientowi ubocznemu po stronie pozwanej - (...) SA.

Gmina N. została obciążona na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, tą częścią opłat sądowych i wydatków związanych z postępowaniem, których powodowie G. nie mieli obowiązku ponosić , jako od nich zwolnieni. Stanowi pochodną skali , w jakiej roszczenia zgłoszone w pozwie okazały się być uzasadnionymi , biorąc pod rozwagę ich łączną wielkość, w oparciu o art. 100 zd. pierwsze kpc w zw z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego , Sąd II instancji stosując art. 100 zd. pierwsze kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc , wobec jedynie częściowego uwzględnienia środków odwoławczych stron, zdecydował o ich wzajemnym zniesieniu.

Strona pozwana została natomiast obciążona na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, tylko tą częścią opłaty od apelacji , której powodowie nie mieli obowiązku uiścić, a która jest pochodną zwiększenia, w następstwie zmiany wyroku Sądu I instancji , wysokości świadczeń należnych J. i D. G. [ kwota łączna 17 365 zł ]. Opłata od tej wartości odniesiona do zakresu w jakim roszczenia wszystkich powodów zostały , licząc łączny ich rozmiar, uwzględnione, [ 43 % ] , wynosząc - w pewnym zaokrągleniu 374 zł , wyznacza zakres nałożonego na gminę obowiązku fiskalnego z tego tytułu.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Górczanowska